Nr. 261 Czwartek. 15 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 3 listopada b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu woźnemu podatkowemu Maciejowi Kogutowiczowi, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej służby, srebrny krzyż zasługi.

Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego we Lwowie Jana Fürbecka starszym kontrolorem pocztowym w Krakowie.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Maryę Lisztównę w Tuchowie rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Tuchowie.

Według doniesienia c. k. Starostwa skałackiego z d. 5/11 b. r l. 11.669 sprawdzony został księgosusz w ros. miejscowościach: Manaszynie, Pisarówce i Wojtowcach, w pobliżu granicy tamt. powiatu.

Z tej przyczyny w myśl §. 6 ust. z d. 29 lutego 1880 r. Dz. p. p. nr. 37 ustanowiony został 20 kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu skałackiego: Podwołoczyska, Zadni Szówka, Dorofiówka, Staromiejszczyzna, Supranówka, Rosochowacice, Kamionki, Mołczanówka, Orzechowce, Czerniszówka, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Tarnoruda, Faszczówka, Łuka mała, Turówka, Kokoszyńce, Kałaharówki i Wolica; z powiatu zbaraskiego: Korszyłówka, Klebanówka, Klimkowce, Skoryki, Medyn, Worobijówka, Pieńkowce, Hołoszyńce, Toki, Hołotki, Koszlaki, Palczyńce.

W miejscowościach wyżej wymienionych obowiązują postanowienia §§. 12, 13, i 27 wzmiankowanej ustawy.

Równocześnie wzbrania się wprowadzania z Rossyi zwierząt i płodów zwierzęcych wymienionych w §. 1 ust. księgosuszowej przez miejsce wchodu w Podwołoczyskach.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 9 listopada 1883.

Według doniesienia kr. Rządu Szląska prus. z 30 października b. r. l. 2883 wygasł księgosusz w Wrocławiu i, po przeprowadzeniu dezinfekcyi zapowietrzonych zagód, cały kraj uznany został za wolny od tej zarazy. Z tego powodu znosi się tut. zarządzenie z d. 18 października b. r. l. 66.321, wzbraniające wprowadzania zwierząt i płodów zwierzęcych z Prus do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 9 listopada 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 listopada.

Od najdawniejszych czasów doroczny bankiet u lorda-mera Londynu posiada charakter i znaczenie polityczne. Dawany bywa zwykle w dniu 9 listopada, a ponieważ ministrowie są nań zawsze zapraszani, ogół spodziewa się dowiedzieć czegoś nowego; przewodnicy polityki angielskiej zwyczajnie zabierają na nim głos, przerywając tym sposobem długie i uciążliwe dla Anglików milczenie, trwające przymusowo w ciągu feryj parlamentarnych. Ciekawość bywa jednakże niekiedy zawiedzioną. P. Gladstone w szczególności należy do tych, którzy lubią zamykać się w tajemniczej rezerwie i nie wyjawiać myśli swoich i zamiarów. Posiadając wielką łatwość i swobodę słowa, tak zręcznie zawija w bawełnę krasomowczą to wszystko, czego wyjawić lub dopowiedzieć nie chce, że przemówienie jego, chociaż nosi na sobie charakter szczerej, przyjacielskiej pogawędki, nic rzeczywiście nie odsłania i nie zaspakaja wcale ciekawości biesiadników i całego kraju. Takie też wrażenie zrobiła jego ostatnia mowa, wygłoszona na piątkowym bankiecie. Spodziewano się, że będzie ona promieniem, który rozświeci obecne wewnętrzne położenie. Mniemano, że premier powie coś o bilu reformy wyborczej, jaki gabinet wnieść ma na przyszłej sesyi parlamentu — reformy, mającej rozciągnąć na okręgi wiejskie system wybieralności, praktykowany w miastach. Zapytywano się wzajemnie, czy w naturalnej konsekwencyi powyższego bilu, Gladstone nie wspomni też o innym bilu, określającym nowe ukształtowanie okręgów wyborczych; czy wreszcie nie wyjawi swego przekonania, ażali dyskusye i rozprawy nad tak ważnym przedmiotem pozostawią parlamentowi dość czasu, aby się zajął jeszcze w roku bieżącym utworzeniem nowej administracyi miejskiej w Londynie, któraby godniej od obecnej odpowiadała potrzebom olbrzymiej stolicy. Co do wszystkich tych kwestyj, tak gorąco zajmujących opinię publiczną w Anglii, zachował Gladstone zupełne milczenie. Jedynem półwyznaniem, jedyną strawą, rzuconą na pastwę ciekawości ogólnej, było oświadczenie w sprawie okupacyi egipskiej.

Z wyrazów angielskiego premiera wnosićby można, że rząd W. Brytanii pragnie dać częściowe zadośćuczynienie opinii zagranicznej, żądającej, aby, według słów dawniej wyrzeczonych, Egipt stał się własnością Egipcyan. Wydano już rozkazy, odwołujące część sił zbrojnych angielskich, które spełniły misyę przywrócenia władzy khedywa. Wojsko opuszcza Kair, co prawdopodobnie oznacza, że skoncentrowane będzie na przyszłość w Aleksandryi. Mówiąc jednak półsłówkami o sprawie egipskiej, nie wiele także p. Gladstone powiedział — mówił, aby mówić, a pragnął przedewszystkiem dać możność krasomowczego popisu p. Waddingtonowi; chciał koniecznie honory wieczoru przelać na francuskiego ambasadora. Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że pan Waddington skorzystał z tej sposobności. Znając sympatye skrajnej lewicy stronnictwa liberalnego dla swojej ojczyzny, odwołał się do niej zręcznie, podnosząc znaczenie moralne próby politycznej, jaką Francya przechodzi, oraz zapewniając o pokojowym charakterze polityki republikańskiej. Kładąc dalej nacisk na to, że Francya pragnie to tylko zatrzymać, co już posiada, uspokajał drażliwości wywołane przez jej politykę kolonialną, zbyt silnie niepokojącą opinię publiczną dumnego Albionu. Po nim przemawiał Lesseps, ale mowa tego ostatniego, jako zbyt specyalna i dotykająca kwestyj materyalnych, nie wywołała silniejszego zajęcia; cały interes skupia się więc około mowy Waddingtona, zwłaszcza, kiedy po jej wygłoszeniu premier angielski podniósł jej znaczenie i doniósł o szczęśliwem załatwieniu nieporozumień madagaskarskich, starając się przytem położyć wielki nacisk na przyjazne stosunki obu krajów, na utrzymaniu których tak bardzo Anglii zależy.

Delegacye.

(IV posiedzenie delegacyi austryackiej)

† **Wiedeń,** 13 listopada. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes książę Konstanty Czartoryski zagaja posiedzenie o godzi-

---

1)

BABIE LATO

I.

— Ja — mówił pan Stanisław, z wielkim naciskiem na to słowo — ja, na miejscu Tadzia nie zgodziłbym się wcale ze zdaniem doktorów, którzy wysyłają poczciwą Amelcę w góry. Co to góry? Góry są góry, ja najlepiej wiem, co są góry. Na miesiąc, dwadzieścia dziewięć dni deszczu.... Ja tak samo chorowałem jak Amelcia, a pomogło mi tylko morze.

— Tak samo chorowałeś? — podjął z wielkiem oburzeniem pan Józef, brat Stanisława. — Co ma wspólnego katar żołądka z katarem płuc?

— Ja.... bo znam tylko jeden katar.... nosowy — z wielkim śmiechem odezwał się trzeci brat Michał, dowcipniś i facecyonista familijny.

Nie zważając na koncept brata, pan Józef dalej dowodził:

— Ja w żadne choroby Amelci zresztą nie wierzę. Kobiety nigdy nie chorują, tylko im się zdaje.

— No! to już daruj — oponował z kąta kuzynek mizerny i blady — choć jesteś bardzo mądry Józiu i skończyłeś kurs medycyny, za co wszyscy pokutujemy, nie bardzo się znasz na kobietach.

Tu westchnienie znaczące i spojrzenie mimowolne w lustro na przeciwległej ścianie.

— Zdarza się kobietom chorować.

— Raz na dziewięć miesięcy mój dobrodzieju — mruknął pan Michał i zawtórował mu śmiech ogólny wszystkich kuzynów, rozchodząc się w tonach piszczących, przytłumiany i znowu wybuchający gamą krzykliwą, która nieraz musiała drażnić nerwy biednej Amelci.

— Cóż wam to szkodzi, że babka trochę się chce przewietrzyć? — zauważył stryj Wincenty — ja tego roku wysłałem do wód nietylko moją żonę ale i Joasię, i Zosię, i bonę, i pieska bony; niech jadą, człowiek przynajmniej ma spokój w domu.

— Jabym tego nigdy nie zrobił — zawyrokował pan Józef — W każdym razie nie za granicę. To grzech nie do darowania; nasze pieniądze wywozić z kraju. Czy u nas nie ma gór, czy u nas nie ma powietrza? Kobiece grymasy, nic więcej.

Nastała chwilka milczenia; na wyroki pana Józefa nie ma apelacyi.... twarz jego zdaje się wyrażać myśl pełną godności: Rzekłem: punktum.... dajcie brawo, bo to ja.

Dla lepszego zrozumienia stosunków familijnych, musimy się chwilkę zastanowić, jak ważną rolę odgrywało w rodzinie Jewłaszewskich to małe słówko: „ja“.

Wiemy, że ludzie, nieumiejący się zoryentować, zaczynają podróż po mieście od dobrze im znanych miejscowości; jak n. p. ktoś w Warszawie umiał wszędzie trafić tylko od placu Zygmunta. Takim punktem wyjścia dla całego klanu Jewłaszewskich było owo małe fatalne „ja“. Zoryentować się w szerszem życiu nie umieli; siebie znali dobrze, innych mniej; przeto zaczynali od siebie, aby na sobie skończyć.... Że się między nimi utworzyła zamknięta parafia, nic dziwnego, bo ród to był rozrośnięty, jak szczep Abrahama; składał się obecnie z 144 członków, licząc w to wprawdzie już jednomiesięczną Maniusię, i młodszą jeszcze Funię, ale nie licząc tylu a tylu członków, mających przybyć w tym roku.

W obrębie gminy małe wypadki nabierały wielkiej wagi; gdy n. p. kuzynka Stasia przyjechała do kuzynki Michasi, radzono nad tem dłużej jak nad zjazdem panujących. O charakterze, skłonnościach, wadach półtorasta kuzynów było co radzić; to jeszcze się komplikowało wzajemnemi sympatyami i antypatyami; była to jakby gra w karty; talja ta sama, te same figury i młotki, ale coraz to nowe kombinacye. I nie dziw, że krzykliwy dzwon parafialnego kościoła zagłuszał dźwięki z szerszego świata.

— Jabym to znowu nie brała za złe Tadziowi, że żonę wysyła za granicę — odezwała się teraz jedna z ciotek, która lubiła się poświęcać dla drugich, ale potem czasem ogadywała ofiary swego poświęcenia; — jabym tego wcale za złe nie brała, gdyby Amelcia była trochę, ale choć trochę mniej lekkomyślną.... Jeszcze wczoraj — w wigilię podróży zjadła tego nieszczęśliwego majonezu — a com się naprosiła? Mówię jej: Amelciu, bój się Boga, już ja zjem za ciebie — choć mi ocet szkodzi....

— Dobrzy kucharze nie używają niezdrowych octów, moja ciociu — rzekła, z wielką pewnością siebie kuzynka Kazia, znana w rodzinie z z przyrządzania sosów i sałaty.

— Zresztą nie wiem, coby miał ocet szkodzić, skoro kto zdrów na żołądek — odezwał się znowu brat Stanisław. — Ja nawet teraz często jadam jaja puszczane na occie, i mój kucharz — a mam doskonałego, zgodzonego od św. Michała — używa octu do pasztecików.

— Octu do pasztecików? niepodobna! — zaprzeczyła kuzynka Kazia.

— Rzadko, ale używa — bronił swego Stanisław — mnie nic ocet nie szkodzi, i więcej wam powiem.... Znacie mego kolegę Jasia? (nikt go nie znał) zawsze sztukęmięsa je z octem.... poczciwy Jasio.... a jego siostra Misia nad wszystko lubi musztardę — ich matka, bo nawet rosół jadła z musztardą.

To było małe zboczenie w rozmowie. Wkrótce od octu i musztardy wrócono do pierwszego tematu: „tej kochanej, poczciwej Amelci“.

Mówiono tyle o jej szczęściu, i z taką pieczołowitością, że zdawało się, jakoby każdy z członków rodziny był zakładnikiem spokoju zdrowia tej wątłej istoty — dając jej wszystko, co nic nie kosztuje, dużo rad, ciągłą kontrolę, sądów jak najwięcej — miłości nic.

Od pół godziny już rada familijna zastanawiała się nad ważnym faktem wyjazdu Amelci za granicę (od dwunastu lat to pierwsza jej podróż). Zebrani w salonie pierwszej klasy kuzyni i kuzynki czekali przybycia chorej, którą „należało pożegnać“.

— Co się należy, to się należy — zawyrokował pan Józef; i inni za jego przykładem zgodzili się na to, że się „należy“.

Ale Amelcia trochę się spóźniała, i towarzystwo zaczęło się już niecierpliwić. Jednemu pilno było na obiad, drugiemu do biura; nareszcie „czas to pieniądz“ i nikt go nie ma do zbycia. Amelcia gotowa się spóźnić na pociąg, zawsze była trochę w niezgodzie z zegarkiem: choć ją w rodzinie oduczano tej wady nieznośnej — ale jeszcze czasem dawne grzechy się odzywały.

Już humory były bardzo skwaszone, gdy nareszcie drzwi się otworzyły, lecz zamiast oczekiwanej, weszła zupełnie inna kobieta, niziutka, szczupła, i bardzo ładna, czy też udająca ładną — co często na jedno wychodzi. — Nosiła z wielką gracyą i zacięciem męzki angielski kostium, surducik, krawatkę ze szpilką, i kapelusik do zakochania, którego jedyną ozdobą był łepek sowi z wielkiemi szklannemi oczami. Za nią cały rój młodzieży. W salonie od razu zrobiło się

nie 10 min. 35 przy udziale delegatów w liczbie prawie pełnej; nasza delegacya w komplecie. Na ławie rządowej tylko ministrowie wojny i wspólnej skarbowości. Publiczności mało.

Nadeszła jeszcze jedna petycya, której treść pozostała niedosłyszana wśród gwaru w sali. — Przekazano ją komisyi petycyjnej.

Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego.

Imieniem komisyi budżetowej del. bar. Bezecny zdaje sprawę z zamknięcia rachunków z r. 1881. Wydatki po strąceniu własnych dochodów trzech wydziałów rządu wspólnego wynosiły w rzeczywistości 119,923.564 zł. $60\frac{1}{2}$ cnt., t. j. o 4,188.325 zł. $60\frac{1}{2}$ cnt więcej niż przyzwolono; a ponieważ prócz tego w rubryce ceł okazał się niedobór w ilości 1,729.819 zł. 12 cnt., spowodowany większemi w rzeczywistości od preliminowanych restytucyami podatku spożywczego od okowity, piwa i cukru, wywożonego za granicę, przeto razem rzeczywista wynikłość była o 5,918.144 zł. $72\frac{1}{2}$ ct. niepomyślniejsza od uchwał, czyli innemi słowy wydatki rzeczywiste wynosiły ogółem 121,653.383 zł. $72\frac{1}{2}$ ct. Wedle projektu rządowego o zamknięciu rachunków cała suma ta miała być rozłożona na skarb austryacki i skarb węgierski w myśl ustawy o tak zwanych kwotach, a więc ponosić miał skarb węgierski 38,119.162 zł. $48\frac{1}{2}$ ct., austryacki zaś 83,454.221 zł. 24 ct. Jak wiadomo, delegacya węgierska nie zgodziła się na wniosek rządowy, lecz uchwaliła, aby tylko suma 119,923.564 zł. $60\frac{1}{2}$ ct. rozłożona została na oba skarby w myśl ustawy o kwotach, aby zaś niedobór z ceł w ilości 1,729.819 zł. 12 ct., jako powstały z wydatków na restytucye, osobno był rozrachowany wedle rzeczywistych w obu połowach monarchii wydatków restytucyjnych. W korespondencyi w nr. 254 *Gazety* (pierwsza korespondencya z delegacyi) wywiedziono, że delegacya węgierska ma słuszność i wypowiedziano przekonanie, że delegacya austryacka zgodzi się na uchwałę węgierskiej. Jakoż imieniem komisyi del. bar. Bezecny powiada: „Wniosek rządowy nie zgadza się z brzmieniem ustawy o przyczynianiu się obu części monarchii do wydatków na sprawy wspólne. Paragraf 2gi ustawy mówi: „Z czystego dochodu uznanych za dochód wspólny poborów celnych opędzi się przedewszystkiem restytucye podatków od wywożonych po za wspólną granicę celną przedmiotow opodatkowanych; reszty zaś użyć należy na pokrycie wydatków na sprawy wspólne i dlatego z góry strącić ją należy z ogólnej sumy tychże wydatków.“ Skoro tedy, jak tu, reszty nie ma, skoro restytucye są większe od dochodów z ceł, przeto nie ma też co strącać z ogólnej sumy wydatków na sprawy wspólne, a więc pozostają do rozkładu na oba skarby wydatki rzeczywiste na sprawy wspólne... a restytucye są przedmiotem osobnego rozrachowania.“ Stosownie do tego komisya, zgodnie z uchwałą węgierską, wnosi przyjąć zamknięcie rachunków z r. 1881 co do sumy wydatków 119.923 564 zł. $60\frac{1}{2}$ ct., z której przypada na skarb węgierski 37,655.999 zł. $28\frac{1}{2}$ ct., na austryacki zaś 82,267.565 zł. 32 ct., a co do niedoboru z ceł w ilości 1,729.819 zł. 12 ct. polecić ministrowi wspólnej skarbowości, aby przedsięwziął z ministrami obu skarbów ostateczne rozrachowanie.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Następnie del. Streeruwitz imieniem komisyi petycyjnej zdaje ustnie sprawę o trzech petycyach. Niejaki Franz Herrmann, inwalida patentalny, petycyonuje, aby bez postradania swej płacy jako inwalidy, mógł przyjąć płatną posadę, i aby delegacya w ogóle poleciła ministrowi wojny, by wbrew ustawie z r. 1875, sposobem rozporządzenia dozwolił coś podobnego wszystkim inwalidom patentalnym. Komisya petycyjna z uwagi, że petent nie ma upoważnienia do zanoszenia prośby w imieniu wszystkich inwalidów patentalnych i że nadto delegacya nie może przecież polecać ministrowi, aby zniósł przepis ustawy sposobem rozporządzenia, wnosi przejść nad drugim punktem petycyi do porządku dziennego, a co do punktu pierwszego, tyczącego się samej osoby petenta, przekazać petycyę ministrowi wojny ile możności ku uwzględnieniu.

Druga petycya jest bardzo ciekawa; mimo to delegacya nie przystaje na propozycyę sprawozdawcy, żeby ją odczytać w całości; ztąd sprawozdawca podaje z pamięci tylko treść jej jak następuje: W roku 1821 pewien statek turecki zabrał dwa austryackie statki handlowe, z których jeden należał do rodziny Florio. Stało się to wbrew wszelkiemu prawu międzynarodowemu. Rząd austryacki reklamował prawa pokrzywdzonej rodziny u rządu tureckiego, który też wyznaczył komisyę do rozpatrzenia sprawy; ta zaś przyznała rodzinie Florio wynagrodzenie w ilości 76.000 piastrów. Do wypłaty jednak nie przyszło, a gdy w roku 1853 na nowo poruszono sprawę, rząd turecki oświadczył, że już przedawniona. Mimo to jeszcze w r. 1873 ówczesny ambasador br. Prokesch wymógł na w. wezyrze przyrzeczenie, że wypłaci rodzinie Florio 45 000 zł. a więc sumę większą od pierwotnie przyznanych 76.000 piastrów. Jakoż rząd turecki gotów był wypłacić ją, ale kapitan Florio nie przyjął jej, utrzymując, że to zamało, bo komisya, prócz 76.000 piastrów, przyznała także 12 prct. rocznie za zwłokę. Tymczasem w. wezyra spotkał dość zwykły awans wezyrów — poszedł na wygnanie, a następcy jego oświadczają, że Turcya nic nie zapłaci. Sprawozdawca stwierdza, że w ministerstwie spraw zagranicznych ułatwiono mu z całą gotowością studya w tej sprawie, a z aktów przekonał się, że rząd austryacki posunął się w interesie kapitana Florio wobec rządu tureckiego aż do ostatniej granicy tego, czego sobie państwo względem państwa sposobem dyplomatycznym pozwolić może. Dotychczas nic zgoła nie wytargowano, a teraźniejszy ambasador, br. Calice, radzi kapitanowi Florio nie rozpoczynać przeciw rządowi tureckiemu procesu, który byłby bez wszelkich widoków, bo ustawa pewna przepisuje, że wyroki sądów tureckich przeciw rządowi tureckiemu nie mają prawa egzekucyi. Z tem wszystkiem komisya z względu na niewątpliwe prawo kapitana Florio, choć sam sprawę swą zaprzepaścił, wnosi przekazać petycyę ministerstwu spraw zagranicznych z wyrazem życzenia, aby bądź co bądź starało się jeszcze sposobem dyplomatycznym o wymierzenie sprawiedliwości rodzinie Florio.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Trzecia petycya jest niejakiego Stubenraucha, mieniącego się generalnym dyrektorem księcia tunezyjskiego Sidi-Muhameda, skarżącego się na ministerstwo spraw zagranicznych o nieprawnie odmówioną opiekę za granicą. Sprawozdawca pokazuje zgromadzeniu gruby fascykuł aktów, które, choć im noc całą poświęcił, mógł przestudyować tylko do połowy. Ale już z tego przekonał się, że petent żąda, aby delegacya ukarała ministerstwo spraw zagranicznych. Gdybym nie był sprawozdawcą komisyi petycyjnej — mówi del. Streeruwitz — stawiłbym wniosek wcale inny; tak zaś imieniem komisyi wnoszę: wobec niepodobieństwa, żeby obfity materyał ten w krótkim czasie przestudyować i należycie zbadać, lub przejść nad petycyą do porządku dziennego, co może byłoby najwłaściwszem, przekazuje się petycyę rządowi do postąpienia z nią, jak z urzędu wypada.

Wniosek ten również bez dyskusyi przyjęto.

Na tem porządek dzienny wyczerpnięty.

Koniec posiedzenia o godź. 11 min. 35. — Następne jutro.

Sprawy sejmowe.

Mowa p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego

(Dokończenie.)

Podobnie jak szlachcic, tak i ksiądz ruski nie wyobraża sobie dla swego syna innej edukacyi nad gimnazyalną i mniema, że uwłaczałby kapłańskiej czci, nie posyłając dzieci do szkół średnich, a za przykładem dwu przewodnich warstw w społeczeństwie idą wszystkie inne, a wreszcie stróż kamieniczny obdziera siebie z ostatniego grosza, aby tylko mógł posyłać do gimnazyum chłopca o średnich bardzo zdolnościach i marzy o tem, że go kiedyś zobaczy panem. Ztąd pochodzi, że u nas frekwencya gimnazyalna jest ogromną, w porównaniu z frekwencyą do szkół ludowych, ztąd pochodzi, że w przepełnionych gimnazyach rzadko tylko można osiągnąć istotny cel klasycznego wychowania, i że ogół młodzieży ma wrażenie, że się uczy nie wiedzieć po co form gramatykalnych, a rodzice sarkają na to, że niepotrzebnie po gimnazyach uczą tej greki, tej łaciny i tej historyi, które się na nic w praktycznem życiu nie przydadzą. Wreszcie chłop zamożny pozostawia syna z umysłu w takiem nieuctwie, w jakiem sam wyrastał, przestrzegając go, że jeżeli się będzie uczył, przestanie być zamożnym gospodarzem i arystokratą pośród sioła, a stanie się oto takim głodnym paniczem, jak ci wszyscy, którzy się w wytartych surdutach roją dokoła

Że tak jest, że nie przybywają u nas siły zarobkujące, że społeczeństwo nasze zawsze podobne do ogromnej głowy, co na wątłem ciele wyrosła, że pomiędzy niespożytą masą ludu i delikatnem kwieciem inteligencyi istnieje ciągle pusta przepaść, do której się wdzierają wygodnie obce żywioły, zwykle mniej wykształcone, ale sprytniejsze i przeto zdolne do pasożytnego bytu, utrzymywanego kosztem naszych soków żywotnych, to po części winą jest tych arystokratycznych przesądów, które dotąd społeczeństwo nasze na wskroś przenikają, mimo często głośno wywoływanych demokratycznych haseł. Ale po części to także wina owego zgoła niepraktycznego urządzenia szkół, które dla nas zadekretowano w Wiedniu. Choć szlachcic albo ksiądz, adwokat albo urzędnik, chciałby śmiało zajrzeć prawdzie w oczy, choćby chciał zrezygnować z wszelkiej arystokracyi niewczesnej i choćby chcieli dziecku praktycznie uzdolnionemu otworzyć drogę zarobku, nie znajdą w kraju szkoły, którąby go do przemysłu przysposobiła. Choćby zamożny włościanin, który sobie skrzętnie mająteczek nazbierał i ziemi nakupił, chciał z synów swoich zrobić włościan prawie, ale takich włościan światłych, którzyby się szczycili kmiecym stanem i którzyby stali się obywatelami kraju, nie zarzuciwszy siermięgi i obyczaju przodków — nie znajdzie w całym kraju żadnej a żadnej szkoły, którąby podawała trochę szerszą wiedzę, a równocześnie nie wyrywała raz na zawsze z otoczenia wiejskiego, nie wykolejała, nie unieszczęśliwiała gospodarza przyszłego. Jednej i drugiej potrzebie winny uczynić zadość miejskie szkoły wydziałowe; ale tak, jak one są dziś urządzone, zgoła żadnej potrzebie nie czynią zadość Komisya edukacyjna postanowiła zrobić to, co do niej należy. Na to, by na przyszłość zapobiedz złemu, przedłożyła komisya Izbie wnioski, dotyczące zupełnie odmiennego a praktycznego urządzania szkół wydziałowych. Jeżeli te wnioski zostaną przyjęte i staną się prawem, będą w przyszłości istnieć u nas dwojakie szkoły wydziałowe męskie, jak dwojakie szkoły pospolite ludowe. Dziecko miejskie, które ukończy rok IV szkoły ludowej, pójdzie do szkoły wydziałowej o charakterze przeważnie przemysłowym. Tu otrzyma pewne dalsze wiadomości, dotyczące głównych gałęzi wiedzy ludzkiej, zawarte już nie w ogólnej czytance, ale w osobnych podręcznikach. Obok tych nauk, usposabiających do obywatelskiego życia, a mówiących wreszcie tylko o społecznem i przyrodniczem otoczeniu ucznia, zajmą jednak ważną rolę wiadomości, usposabiające do przemysłowego i handlowego życia: rodzice chłopca, który skończył taką szkołę wydziałową, nie będą już narzekać na to, że marnował dzieciństwo na nauce języków klasycznych a uznają, że wyszedł ze szkoły lepiej przysposobiony do życia, które go czeka.

Syn zamożnego kmiecia, który ukończył szkółkę wiejską, znajdzie także dla siebie pomieszczenie w szkole wydziałowej męskiej o charakterze przeważnie rolniczym. Szkoła ta poda w trzech tylko latach skromniejszy zakres wiedzy ogólnej, ale założona gdzieś w powiecie i odwiedzana tylko przez dzieci kmieci nie wyrwie ich z otoczenia, i dobrze zrobi, jeżeli będzie wymagać od swoich uczniów tego, aby koniecznie chodzili w w stroju chłopskim, używanym w okolicy i wróci kmieciowi syna lepiej przysposobionego do późniejszego zawodu swego, i dobrze poduczonego pod względem gospodarczym.

Tem będzie się różnić szkoła taka od niższej szkoły rolniczej, z którą może być zresztą częstokroć połączona, że nie włodarzy i ekonomów będzie urabiać, jedno samoistnych gospodarzy posiadających obok wiedzy rolniczej, także i pewne ogólne wykształcenie sposobiące do obywatelskiego życia.

Wiem dobrze, że choć istnienie takich szkół tu uchwalimy, wiele wody upłynie zanim takie szkoły staną się u nas rozpowszechnionemi. Niemniej powzięta dziś uchwała nietylko pod względem politycznym będzie wzięciem w posiadanie nowo uznanych praw kraju, będzie ona prócz tego, da Bóg, początkiem nowego a pomyślnego zwrotu w dziejach szkolnictwa i kraju całego. Wiem że miasta i powiaty sparzone są dotychczasową jałowością szkół wydziałowych o charakterze przemysłowym albo rolniczym, Ale zmiana nasza w istniejących jeszcze szkołach wydziałowych miejskich, stanie się dla innych miast zachętą do odnowienia usiłowań około założenia szkół wydziałowych i nie wątpię, ze gdzieś w kraju znajdą się powiaty, które choćby na spółkę założą szkołę wydziałową rolniczą. A jak powstanie jedna szkoła taka, i jeśli będzie dobrze prowadzoną, jestem o to spokojny, że powstanie ich więcej: a wtedy rozpocznie się proces niezbędny, jeśli mamy żyć jak społeczeństwo i naród. Nie już pojedyncze jednostki będą się wyrywać z pośrodka ludu, dążąc do coraz wyższej oświaty, poziom całego ludu naszego zacznie się powoli ale statecznie podnosić, a między ludem i warstwami wyższemi powstanie obywatelska warstwa średnia przemysłowa i kmieca. Staniemy się silnymi, będziemy stać na własnych nogach, i nie troszcząc się o chleb powszechni na który zawsze potrafimy zarobić, nie będziemy już narzekać niedorzecznie, że w gimnazyach uczą zrównań drugiego rzędu, trygonometryi, łaciny i greki. Będziemy wiedzieli, że świętem gimnazyów przeznaczeniem jest wyrabiać kwiat i czoło narodu, że nie każdy wprawdzie może iść do gimnazyum, ale, że barbarzyńskim narodem byłby naród ten, w którymby ludzie pod jakimbądź względem wyjątkowo wyposażeni nie znaleźli szkoły, w którejby się nie wyrabiali na ludzi tego lub owego zawodu, ale na ludzi pięknych i dobrych w starogreckiem tego słowa znaczeniu. Broniąc tedy wniosku, który gimnazyum pozbawi niejednego ucznia — sądzę, że bronię także interesu gimnazyów i klasycznego wykształcenia. Ogromna większość ludzi ma praktyczne tylko usposobienie, może być bardzo zdolną w praktycznym zawodzie, a marnieje tylko przy nauce klasycznej. Ci niechaj stronią od progów gimnazyalnych, niechaj się sposobią w nowych szkołach wydziałowych, a potem i w specyalnych przemysłowych i rolniczych szkołach na ludzi użytecznych dla siebie i drugich. Obok nich na samotnej wyżynie, będą zawsze stały gimnazya, jako świątynie spokoju, nauki, w których duchy historyi i matematyki, i klasyczne duchy Aten i Rzymu, będą usposabiać do wyższego życia młodzież wybraną, zaprawiając do wyższych ideałów, stroniąc od bezpośredniej myśli o praktycznych celach. Choć nie wejdą do świątyni niepowołani, nigdy młodzieży nie zbraknie u jej ołtarzy. Z większą tedy korzyścią będzie się młodzież kształciła na uczonych, na wieszczów, na kapłanów i mężów stanu. Jeśli żądam, aby było jak najwięcej szkół dla umysłów praktycznych, to dlatego także, aby niezbędne przybytki czystej nauki, przeznaczone dla najzdolniejszych i najzamożniejszych, mogły coraz lepiej spełniać swoje zadanie, wysyłając w świat tych, którzy jak dotąd tak i nadal winni być najczystszą chlubą narodu, świadcząc o nim postronnym, gotowi do czynu, gotowi do natchnień, gotowi do poświęcenia.

SPRAWY MONARCHII

Ministerstwo sprawiedliwości, pisze *Tribüne*, nie ustaje ani na chwilę w zabiegach, celem zreformowania więzień. W przeszłym miesiącu referent w tej sprawie radca dworu Pichs z polecenia ministerstwa sprawiedliwości zwiedzał zakłady karne w Galicyi i badał je bardzo szczegółowo. Przy tej sposobności skonstatowano przepełnienie więzień, w skutek czego wydano bezzwłocznie zarządzenia dla zaradzenia temu. Stan taki niepozwala niestety przeprowadzić w tych zakładach systemu oddziałów dla nieletnich który przeprowadzony już został w całych Niemczech i okazał się nader zbawiennym. O ile jednak było możliwem, postarano się o to, aby urządzić dla młodszych przestępców osobne sypialnie i w części przynajmniej oddzielić ich od reszty więźniów. Dalej poczyniono odpowiednie kroki, aby więźniowie nieumiejący czytać i pisać znaleźli sposobność nabycia tych wiadomości. Dalsza reforma odnosi się do żywienia więźniów. Dotychczasowy system dostarczania żywności w drodze przedsiębiorstwa wykazał wiele stron ujemnych. Pierwszy krok w kierunku objęcia żywienia więźniów na własny rachunek uczyniono w zakładzie karnym w Mürau. Próba ta wykazała nader pomyślne rezultaty. W jednym roku zaoszczędzono przeszło 12.000 zł., a pomimo to więźniowie byli bardziej zadowoleni z żywności, niż za

---

gwarno, wesoło, pachnąco od mnóstwa bukietów, które młodzi ludzie nieśli na pożegnanie królowej. Pudełek, szalów, pakiecików co nie miara; co nie dźwigała panna służąca, rozebrali niewolnicy.

Klan Jewłaszewskich zamilkł na chwilę, zapomniał o swych 144 członkach, o podróży Amelci, aby się przejrzeć ładnej emancypantce. Pan Józef bardzo się skandalizował jej obejściem z mężczyznami, a jeszcze więcej tem, że choć go znała, niepomna wielkości rodu, najmniejszej na niego nie zwróciła uwagi. Chwilowo zajęta była jednym z najpokorniejszych wielbicieli, który, obładowany jak juczny wielbłąd, dźwigał szale, parasole, cukierki, bukiet i pieska pani.

— Panie Zygmuncie! — zawołała, uderzając go wachlarzem po ramieniu — ugnie się pan pod ciężarem tylu obowiązków.... po co ten pies na ręku?

— Symbol wierności! — odparł cicho zagadnięty, z bardzo wymownem spojrzeniem.

Ale ona nawet nie patrzała na niego.

— Ładny symbol — powtórzyła ostro i z nagłą decyzyą. — Hop — hop — Charles! — na kolana panu Witołdowi!

Ten, którego tak zagadnęła, trzymał się dotąd na uboczu, i dość obojętnie; psa pogłaskał, ale go lekko zrzucił z kolan.

— Nie mogę przyjąć godła — rzekł z uśmiechem trochę lekceważącym — nigdy nie byłem wierny.

Charles, podzielając zły humor pani, narobił wrzasku.

Wśród śmiechu i gwaru weszła Amelcia do sali, i kuzynki i kuzyni rzucili się ku niej z wymówkami, że tak długo na nią musieli czekać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

czasów przedsiębiorcy. Przedewszystkiem mogli więźniowie z zarobionych przez siebie pieniędzy nabywać taniej niż dawniej żywność pozawięzienną.

Ten tak pomyślny rezultat spowodował ministerstwo sprawiedliwości do zaprowadzenia stopniowo we wszystkich zakładach karnych systemu praktykowanego już w zakładzie w Mürau. Zarządowi sprawiedliwości nie idzie tyle właściwie o zmniejszenie kosztów utrzymania więźniów, co raczej o podniesienie jakości potraw. Stan zdrowia w niektórych zakładach karnych jest niestety ciągle niepomyślny i śmiertelność bardzo znaczna, a to pomimo zaprowadzenia wszelkich możliwych ulepszeń. Zarząd sprawiedliwości pragnie przeto, o ile na to pozwala właściwy cel więzienia, polepszyć los chorych więźniów.

— Do *Wiener All. Ztg.* piszą ze strony „dobrze poinformowanej“: W skutek licznych doświadczeń poczynionych na naszych uniwersytetach od czasu zaprowadzenia obecnego systemu uniwersyteckiego, a przedewszystkiem w ostatnich dziesięciu latach, zajmuje się ministerstwo oświaty bardzo pilnie sprawą zreformowania nauki na wydziale filozoficznym. I tak w miejsce dotychczasowych sześciu kursów ma być zaprowadzonych ośm a przeto czas studyów podniesionym z lat trzech na cztery. Ponieważ na wydział filozoficzny uczęszczają prawie wyłącznie kandydaci nauczycielscy dla szkół średnich, przeto rzeczone reformy mają mieć przedewszystkiem na celu reformę w wykształceniu profesorów dla szkół średnich. Z zamiarem tym stoi niezawodnie w pewnym związku przesłane w tych dnia dyrektorom gimnazyalnym polecenie ministerstwa oświaty tej treści, iż w przyszłości promowanym kandydatom odbywającym próbę (*promovirten Probe Candidaten*) nie należy jak to miało dotychczas miejsce poruczać w drugim kursie próbnym samodzielnego nauczania i samodzielnego kierownictwa pewnej klasy szkolnej.

—Stan straży finansowej w r. 1882, jak się pokazuje z wykazów ministerstwa skarbu, został podniesiony, do czego przyczyniła się głównie reforma taryfy cłowej. Straż finansowa składa się z przełożonych straży (*Finanzwach-Oberen*) i strażników. Stan przełożonych tej straży wynosił z końcem 1882 r. mianowicie: 416 systemizowanych i 374 prowizorycznych. Stan natomiast systemizowanych strażników podniósł się z 7608 na 8261, prowizorycznych z 7397 na 7990. Przyrost w r. 1882 wynosił ogółem 1566, przeto o 563 więcej niżli w r, 1881. Ogólne wydatki w r. 1882 wynosiły 4,850.736 złr., przeto o 144,712 złr. więcej niż w roku 1881.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Projekt rossyjskiego ministra oświecenia).

O naradach toczących się w radzie państwowej nad projektem nowego statutu uniwersyteckiego, podanym przez ministra oświecenia Deljanowa, donoszą z Petersburga że oprócz Gołownina i Nikolajego jest obecnie przeciwny stanowczo projektowi także Obruczew, szef sztabu generalnego. Pobiedonoscew oponuje szczególniej przeciw temu paragrafowi projektu, który mówi o utworzeniu komisyi egzaminacyjnej. Według projektu Deljanowa przechodziliby studenci od pierwszego aż do czwartego, względnie piątego kursu bez egzaminu, a po ukończeniu uniwersytetu otrzymywaliby tylko świadectwa, iż ukończyli studya. Życzący sobie następnie wejść w służbę państwową musiałby zdawać egzamin przed specyalną komisyą egzaminacyjną, złożoną z urzędników państwowych. Stosownie do obowiązujących obecnie statutów, potrzebny jest egzamin po każdym ukończonym kursie, ażeby pójść dalej, a po ostatnim kursie otrzymują abituryenci dyplom. Przeciwnicy projektu twierdzą, że w ten sposób doznałyby przedewszystkiem uszczerbku studya, gdyż młodzi ludzi uwolnieni od obowiązku składania egzaminu przyszliby do przekonania, że wystarczają wiadomości powierzchowne; powtóre inteligentny, i nieobcy wiedzy abituryent mógłby często wprowadzić egzaminatora w położenie trudne, gdyż przypuszczać można, że większa część urzędników ministerstw zapomniała po pewnym przeciągu czasu o teoretycznych pierwiastkach nauk; a potrzecie, uzasadnione jest podejrzenie, że do komisyj egzaminacyjnych wkradłyby się nadużycia. Sądzą tu jednak, że nowy projekt pomimo tak energicznej opozycyi wejdzie w życie choćby w formie zmienionej, gdyż minister spraw wewnętrznych i minister oświecenia wywierają nacisk na członków rady państwa, zapewniając poufnie, że odrzucenie projektu byłoby rzeczą nader niemiła dla cara. Katkow ma zabawić w Petersburgu aż do zapadnięcia stanowczej uchwały co do projektu p. Deljanowa.

(Radykalizm serbski).

Stały belgradzki sprawozdawca podaje w najświeższej *Polit-Correspondenz* wyjaśnienia niektóre o stronnictwie radykalnem w Serbii (pobudkach, które skłoniły to stronnictwo do wywołania zaburzeń. „Do serbskiego radykalizmu, pisze korespondent, zastosować trzeba inną miarę, niż ta jaka przyjmowaną jest pospolicie na Zachodzie. Żywioły, które doszły do steru nad stronnictwem radykalnem, nie były wcale jednolitemi Za Paszicem i Teodorovicem, którzy frazesami radykalnemi pokrywali usłużność swą dla obalonej dynastyi panującego, głównymi czynnikami w komitecie centralnym byli Miłoszewicz, z zawodu ślusarz przebywający w Petersburgu i obeznany z tajnikami nihilizmu, jakoteż Andrzej Nikolicz i profesor gimnazyalny Giaja, dla których ideałem jest bezwzględna anarchia. Wszyscy oni w prawdzie działali w kierunku zaburzenia porządku ale nie z jednakich pobudek i nie jednakowy cel mieli na oku. Bądź co bądź, nie podlega żadnej wątpliwości, że belgradzki komitet centralny stronnictwa radykalnego czynny od roku brał udział w wywołaniu rokoszu w powiecie czarnorzeckim.

Po nieudaniu się ruchu pod Goljanem i Poreczem, przystąpiono do zorganizowania powstania w okolicy Czestobrodicy, do której przystęp jest nader trudny, a to zapewne w tym zamiarze, ażeby stworzyć dla rokoszu pewne oparcie i dać możność sąsiednim powiatom, kniażewackiemu i aleksinackiemu, do przyłączenia się. Wobec tego rząd królewski musiał dwojaki cel mieć na oku, to jest przedewszystkiem dążyć do jak najrychlejszego stłumienia zaburzeń, a następnie usunąć wszelką możność nowych zawichrzeń, dotarłszy i zgnębiwszy je u źródła. Dlatego bezpośrednio po działalności wojskowej rozpoczęła się czynność sądu śledczego.“

KRONIKA

— **P. Michał Koczyński**, b. profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, opracował i wydał podręcznik p. t. „Prawo przemysłowe austryackie (nowa ustawa przemysłowa z dnia 15 marca 1883, l. 39 dz. u. p.) z motywów ustawodawczych i orzeczeń rozmaitych objaśnione, wraz z dodatkiem, zawierającym sześć działów“. Dziełko to, obejmujące 12 arkuszy druku, znajduje się na głównym składzie w księgarni Gebethnera & Sp. w Krakowie, a że może ono być pożytecznem dla urzędów i przemysłowców, c. k. Namiestnictwo przeto na prośbę autora wezwało właściwe władze w kraju, by zwróciły na nie uwagę kół interesowanych.

— **Na wydziale inżynieryi** w c. k. szkole politechnicznej odbędzie się dnia 17 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem w sali IV drugi egzamin rządowy, do którego przystąpi kandydat p. Wacław Zahradnik.

— **Koncert pożegnalny** p. Desirée-Artôt, p. Padilla i p. Schaelinga, odbędzie się na ogólne żądanie dziś, we czwartek, w sali hotelu George'a z następującym programem: 1. Mendelssohn-Liszt. Marsz weselny, pan Schaeling. 2. Meyerber. *Prorok* Arya *Ah mon fils* pani Artôt. 3. Arya z opery *Cyrulik Sewilski* pan Padilla. 4. *a*) *Chant d' amour* Weckerlina i *b*) *Gil blas*, Semeta, pani Artôt. 5. Faure, *Crucifix*, duet, pani Artôt i pan Padilla. 6. *a*) Chopin *Fantaisie Impromptu* i *b*) Moszkowski. *Serenade*, pan Schaeling. 7. Mayerbeer. Dinorah, Arya, p. Padilla. 8. *a*) Rubinstein. *Wenn es doch immer so bliebe*, i *b*) Paladilhe *Serenade Nepolitana*, p. Padilla. i *c*) „Pasterz“, pieśń Szwedzka, pani Artôt. Bilety są do nabycia w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego Początek o godzinie wpół do 8 wieczór.

|(π) **We lwowskiej archidyecezyi** obrządku łacińskiego instytuował się ks. Karol Bauch, prefekt tutejszego seminaryum na probostwo w Rawie; ks. Piotr Piskorski, pleban w Milatynie, na probostwo w Nastasowie; ks. Józef Porębski, kapelan w Pieniakach, na probostwo w Sassowie; ks. Karol Peltz, kapelan w Maryahilf, na probostwo w Kotzmaniu (na Bukowinie; ks. Marcin Urysz, administrator tutejszego probostwa u św. Anny, na probostwo w Czernelicy, i ks. Mikołaj Pawłowski, wicerektor tutejszego seminaryum na probostwo u św. Anny. Ks. Justyn Mielichowicz, wikary w Kozowej, objął administracyę probostwa w Milatynie; ks. Kazimierz Jaworek, wikary w Załościach, administacyę kapelanii w Pieniakach; ks. Walenty Puchała, wikary w Dunajowie, administracyę kapelanii w Maryahilf; ks. Piotr Niedzwiecki, administrator probostwa w Złoczowie administracyę probostwa w Uhnowie i ks. Antoni Wanatowicz, wikary w Żydaczowie, administracyę w Skolem. Konsysterz arcybiskupi przeniósł wikarych: ks. Antoniego Wojcikowskiego z Koropca do Sassowa; ks. Michała Konarskiego do Nastasowa; ks. Franciszka Cyńskiego do Magierowa; ks. Józefa Skwierczyńskiego do Podhajec; ks. Edwarda Próchnickiego do Białego kamienia; ks. Wojciecha Kostkiewicza do Jezierny; ks. Ignacego Guraka do Janowa i ks. Stanisława Juszczaka z Horodenki do Dunajowa.

= **Kradzież kosztownego zegara** stołowego, z bronzu, grubo pozłacanego, na czarnej podstawie z rzeźbą, przedstawiającą Wenus w postawie leżącej, otoczoną dwoma amorkami, wagi do 50 funtów, popełniono przed kilku miesiącami, z zamkniętego pokoju na folwarku Cetnarówka we Lwowie. Wraz z tym zegarem złodziej zabrał także i kobierzec stołowy. Ktokolwiek dostarczy policyi wskazówek dla wykrycia tej szkody, otrzyma wyznaczoną od poszkodowanego nagrodę 50 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono furmanowi Wolfowi Patek z wozu koło rogatki Łyczakowskiej zwój skóry juchtowej wartości 70 zł. — Złożono w policyi znaleziony wojskowy paszport Antoniego Widziaka, 7 sznurków korali, zgubionych na ulicy Sykstuskiej i zapomniany w dorożce pugilares nowy z kartą zastawniczą banku kredytowego. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będącą sztabę żelaza w wadze 250 funtów i sierak kobiecy. — Antoni Tobola, chłopak 7-letni, który się błąkał po ulicach miasta, odstawiony został do komisaryatu śródmieścia. — Skradziono 6 zimowych i 6 letnich eraryalnych koców z koszar domu transportowego, a panu G V. z pomieszkania l. 1 przy placu Bernardyńskim różnego rodzaju odzież, wartości 80 zł. — Pani P. G. zgubiła złotą broszkę z dyamencikami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnowie b. poseł na Sejm krajowy, Wincenty Łodzia Rogaliński, żołnierz b. wojsk polskich w r 1831, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 78; w Paryżu pani Turgot, wnuczka słynnego ministra Ludwika XVI; w Peszcie znakomity lekarz, b. profesor tamtejszego uniwersytetu, radca król. dr. Jan Diescher, w 71 roku życia; w Preszburgu c. k. generał fmp. Leonhardi. w 68 roku życia; w Paryżu były minister francuski, Ferdynand Barrot.

— **Zmarły bankier** paryski Armand Heine, bliski krewny znanego poety niemieckiego Henryka Heinego, pozostawił majątek, ceniony na 80 milionów franków. Uchodził on we Francyi za pierwszorzędną powagę na polu kwestyj finansowych. Śmierć zaskoczyła Heinego na zamku jego Beychevelle pod Bordeaux.

— **Uroczystość Zwingliego.** Z Lozanny donoszą, że protestanci szwajcarscy przygotowują na dzień 1 stycznia 1884 wielką uroczystość z powodu czterechsetnej rocznicy urodzin reformatora Zwingliego.

Wypadek na kolei. Pociąg mięszany nr. 5 wyruszając dzisiaj ze zwykłego swego stanowiska na stacyi w Jarosławiu, wpadł w skutek złego ustawienia zwrotnic[illegible] niewłaściwy tor i tem spowodował, że lokomotywa najechała na grupę wagonów tamże stojącą. Z jadących doznał tylko jeden podróżny lekkiego uszkodzenia w skutek spadnięcia kuferka podręcznego z przedziału na rzeczy. Pociąg stanąwszy we Lwowie miał 42 min. spóźnienia.

— **Książę Jan II,** Liechtenstein, w dniu 12 b. m. obchodził dwudziestą piątą rocznicę objęcia udzielnych rządów nad swoim krajem, w chwili objęcia tych rządów liczył lat 18. Od lat blisko 170 książęta Liechtensteinowie piastują godność udzielnych książąt Rzeszy niemieckiej, która w r 1719 nadana została Antoniemu Florianowi L. jako nabywcy w drodze kupna posiadłości Vaduzi Schellenberg. Ks. Liechtenstein obok księst. Monaco jest najmniejszym w Europie kraj. udzielnym. Charakterystyczną pod tym względem opowiadają sobie w Niemcach anegdotę. Kiedy ojciec dzisiejszego księcia, Aloizy, pewnego razu był obecny na egzaminie w szkole ludowej w Eisgrub, jednej posiadłości swoich morawskich, zapytał któregoś z uczniów o granice Niemiec. Uczeń dobrze odpowiadał i zakończył: „A tu, na dole, w stronie południowo-zachodniej, krańcowy punkt stanowi niezawisłe, lubo zaledwie gołem okiem dostrzedz się dające księstwo Liechtenstein“. Nauczyciel z całem audytoryum oniemiał z przerażenia, ale książę wybuchnął głośnym śmiechem, tak go ta odpowiedź ubawiła. Dzisiejszy książę Jan, podobnie jak ojciec jego, jest gorliwym mecenasem sztuk pięknych i człowiekiem na wskróś humanitarnym. W ogólności — powiada *Fremdenblatt* — waleczność i wspaniałomyślność są przymiotami dziedzicznemi w dostojnym tym domu, którego dwaj członkowie zjednali sobie niewygasłą wdzięczność miasta Wiednia, mianowicie ks. Jan Adam i córka jego Marya Teresa, wdowa po księciu Emanuelu sabadzkim. Pierwszy w latach 1701 do 1712 kazał słynnemu architektowi Martinelliemu zbudować dla siebie pałac na Rossau, jedno z najświetniejszych dzieł włoskiego renesansu, a kiedy zwracano uwagę na znaczne koszta tej budowy, dał piękną odpowiedź: „Opatrzność obdarzyła mnie taką fortuną, że mogę corocznie poświęcić 30.000 zł. na jałmużny, ale nie dla próżniaczych żebraków lecz dla uczciwych, pracowitych rzemieślników i zarobników„. Ten sam książę założył r. 1703 w Wiedniu pierwszy bank publiczny, który oddał miastu niemałe usługi, a wspomniona córka jego słynęła z dobroczynności i licznych dzieł humanitarnych.

— **O porwaniu** sycylijskiego księcia Calvino przez bandytów, *Bersagl.* podaje następujące szczegóły: Kiedy książę, zamożny właściciel ziemski z Trapani, dnia 3 b. m. wieczór wracał ze swojej willi do miasta, dwunastu rabusiów zastąpiło mu drogę i uprowadziło go z sobą. Woźnica został związany przez dwóch drabów, którzy następnie sprowadzili powóz z drogi na pole i przez całą noc go pilnowali, ażeby wieść o wypadku tym ile możności najpóźniej doszła do Trapani. W mieście rodzina księcia nie mało była tem zaniepokojona, że książę nie wraca i rozesłała służbę po drogach. W nocy służący przynieśli wiadomość, że książę wieczorem wyjechał z willi do miasta, gdzie powinien był już dawno stanąć. Wiadomość ta w całem mieście wywołała wielki popłoch. Pogoń, wysłana natychmiast, powróciła z niczem, nad ranem tylko znaleziono woźnicę i powóz w polu. Woźnica miał złamany obojczyk. O losie księcia w ogóle nic jeszcze nie wiadomo.

— **Zamachy skrytobójcze** nie ustają w Lugdunie. Przed kilku dniami tajemniczy jakiś złoczyńca strzelił kilka razy do okien parterowych klasztoru żeńskiego pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo. Kule rewolwerowe znaleziono następnie w celach klasztornych, szczęściem jednak nie uszkodziły one nikogo. Policya aresztowała trzy indywidua, poszlakowane o tę zbrodnię. Dniem przedtem zaś rano strzelono na ulicy do przejeżdżającego omnibusu, przyczem jeden z pasażerów tegoż otrzymał lekki postrzał w plecy. Sprawcy tego zamachu nie zdołano ująć.

— **Król Thibau.** Osobliwsze nowiny dworskie nadchodzą z Birmy, owego państwa indyjskiego, którego posłowie niedawno byli w Paryżu, ażeby dotychczasowy patronat angielski zamienić na francuski. Król birmański, młody Thibau, zasłynął był przed kilku laty jako niesłychany okrutnik i rozpustnik; w chwilach oszołomienia wydawał rozkazy mordowania setek niewinnych ludzi, dalszych i bliższych krewnych nie oszczędzając, z poduszczenia dworaków dopuszczał się najszaleńszych czynów. Nieszczęśliwy kraj pogrążony był w strasznej trwodze i żałobie. Nagle skargi na wyuzdanego władcę umilkły, lud się uspokoił i powrócił do zwykłej pracy i rozrywek swoich, a przyczyną tej zmiany na dobre jest niewiasta — królowa Su-Payah-Lat. Ustawy krajowe pozwalają królowi birmańskiemu mieć cztery żony, jednakże już jako następca tronu ma on obowiązek ożenić się z jedną z sióstr swoich przyrodnich, lub inną księżniczką krwi w dalszym stopniu powinowactwa, ażeby krew królewską zachować w czystości. Otóż kiedy Thibau przed czterma laty wstępował na tron, miał do wyboru dwie siostry przyrodnie w wieku odpowiednim do stanu małżeńskiego. Podobała mu się więcej starsza księżniczka; ale młodsza, właśnie wspomniona Su-Payah-Lat, ułożyła sobie, że musi także zostać królową. Na każdym kroku okazywała królowi gorącą miłość i umiała dokazać tego, że sama królowa matka orzekła, iż miłość ta jej powinna być wynagrodzoną, to jest, że król powinien poślubić obie siostry. Wykonaniu jednak tego planu przeszkodziła starsza księżniczka Ta-bin-deing w ten sposób, iż wstąpiła do buddystycznego klasztoru i złożyła ślub czystości. Król następnie ożenił się z jedną tylko Su-Payah-Lat, którą zaniedbywał zrazu, później wszakże nabrał do niej serca i roztropna ta niewiasta umiała powoli zupełnie zapanować nad jego dzikiemi popędami. Królowa wnet się przekonała, że chodzi tu o przyszłość jej samej zarówno, jak i jej dzieci, którą król szaleństwami swojemi naraża. Oczyściła więc powoli dwór z pochlebców i judaszów, zamiast napojów wyskokowych zaprowadziła u stołu królewskiego niewinne nalewki owocowe i kraj odetchnął znowu. Raz tylko zacnej królowej groziło wielkie niebezpieczeństwo, a to, kiedy przyszła na świat druga córeczka. Dla zapewnienia państwu następcy tronu, król w czasie jeszcze słabości królowej „zaopatrzył się“ w dwie inne żony. Zaledwie jednak królowa ozdrowiała i upłynął czas, w którym stosownie do zwyczaju krajowego, żyć musiała w zupełnem odosobnieniu, dwie owe jej rywalki bez śladu i wieści znikły nagle z dworu. Obecnie w rodzinie królewskiej oczekiwany jest znowu przybytek, a od narodzenia się syna zależy spokój nietylko rodziny, ale kraju całego i jego sąsiadów. Kapłani i astrologowie nadworni wyrażają jednak nadzieję, że oczekiwany ten wypadek weźmie obrót pomyślny i wszystkich zadowalniający.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Teatr.** Wczorajsze przedstawienie „Maleka“, tragedyi Karola Brzozowskiego, było prawdziwą ucztą dla wielbicieli pięknego słowa polskiego, przyodzianego w urocze szaty poezyi. Ze Brzozowski jest i był zawsze poetą o tem publiczność nasza wiedziała oddawna, nie przypuszczano jednakże, aby mógł być poetą dramatycznym, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Wczoraj dopiero przekonano się, że wędrowiec który przebiegł kilkakrotnie Wschód bliższy i daleki — i tak cudnie malował go w swojej prozie i rymach — posiada także siłę dramatopisarską. Włada on środkami teatralnemi bardzo szczęśliwie i efektownie. Nie rutyna,

doświadczenie i wiedza sceniczna, tylko talent prawdziwy odsłonił mu ich tajemnicę. Publiczność intelligentna grzmiącemi oklaskami i kilkakrotnem przywoływaniem oddała należną cześć autorowi, który umiał ją zająć. wzruszyć i oczarować. Piękna wystawa sztuki, bogate dekoracye i w ogólności dobra gra artystów, przyczyniły się niemało do powodzenia. Szczegółowe sprawozdanie o sztuce i o jej wykonaniu znajdzie czytelnik w przyszłej „Kronice teatralnej.“

(*Sz.*) **Koncert pożegnalny** kwartetu smyczkowego p. J. Hellmesbergera i jego towarzyszy wypadł pod względem artystycznym wogóle jeszcze lepiej niż poprzedni. A właśnie jak naprzekor znalazł się osaczony tylu innemi koncertami i widowiskami, że publiczności dlań nie stało i że sala w piątek tak obficie zaludniona, przedstawiała wczoraj spore luki. Może potrosze to i wina zbyt wysokich cen jak na nasze stosunki, tembardziej, że kontyngens tej publiczności co chodzi słuchać kwartetów jest u nas bardzo niewieiki. — Na program złożyły się przedewszystkiem dwa wielkie utwory a zarazem prawdziwe arcydzieła: kwartet Volkmana *E· moll* i słynny kwintet Mozarta w *G. moll*, do którego wykonania dobrano tutejszego skrzypka p. Wolfsthala. Prócz tego odegrał solo na wiolonczeli p. Hellmesberger *Andante* własnej kompozycyi — utwór dosyć prosty i niezły, o motywach dumki albo gondoljery i mazurkę Poppera, bez żadnej oryginalnej wartości lubo miejscami ładną dzięki ustępom i zwrotom nieoryginalnym. Młody, skromny a sympatyczny artysta bardzo się podobał; gra jego wszakże zostawia jeszcze do życzenia — naturalnie jeśli go się sądzi jako wirtuoza. Uderzanie jego smyczka nieco szorstkie, akorda *pizzicato* niewyraźne. wogóle prawa ręka jeszcze niedosyć wyrobiona do popisów solo; za to wyjąwszy zbyt częste *tremendo*, lewa ręka wysoko udoskonalona i wybornie daje sobie rady w nader trudnych zwrotach, chromatycznych pasażach, trylach, mimo iż p. F. Hellmesberger gra na instrumencie nierównie większym niż wiolonczella, nieledwie na kontrabasie, a co utrudnia egzekucyę. O tonie jego nie da się nic szczególnego powiedzieć. Zresztą, w ogóle wolimy go grającego w komplecie, gdzie, mimo niektórych niedostatków, daje dowody wyższego poczucia i wielkiej delikatności, nawet w pianissimach, idących aż do *perdendosi*. To więcej warto niż łamane sztuki solo, do których oprócz skrzypiec i fortepianu, żaden instrument się nie nadaje, a poważna i sympatyczna wiolonczella choćby w ręku Servais'go lub Hermana, tylko się kompromituje, sięgając po nieswoje rzeczy. Z całego więc kwartetu jedynie imponuje p. J Hellmesberger, jego kierownik i pierwszy skrzypek zarazem. Towarzysze jego bezwątpienia wyborni artyści, ale on tak dalece nad nimi góruje, iż jego tylko samego prawie ciągle słychać, mimo, iż widocznie o to się nie stara. — Oprócz prześlicznych i świetnie wykonanych finałów kwartetu i kwintetu — a w kwintecie był Mozart żywy od początku do końca — mieliśmy wczoraj do podziwiania idealnie piękne Andante, *con sordini*, obu tych arcydzieł. Kompozycya i wykonanie uniosły się wzajem ku wyżynom doskonałości; jakaś uroczysta błogość przenikała wszystkich a w pamięci mimowiednie snuły się wyrazy *Armonia celesta*!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

(Ciąg dalszy).

Królestwo Polskie.

Produkcya zwierzęca.

Mięso (131,580.000 funt.)	7,894.800	rub. sr.
Wełna, skóry, łój, odpadki.	5,432 400	„ „
Mleko (71,200.000 garncy)	4,110.000	„ „
Konie (27.740 sztuk) . .	1,110.000	„ „
Drób, jaja, miód, wosk .	481 400	„ „
Cała produkcya zwierzęca	19,000.000	rub. sr.

Produkcya roślinna.

Pszenica (1,909 500 korcy)	16,300.000	rub. sr.
Żyto (6.549 500 korcy)	32,700.000	„ „
Jęczmień (1,725.000 kor.)	6,900.000	„ „
Owies	3,100.000	„ „
Kartofle	28,000 000	„ „
Groch, hreczka, proso, rzepak	4,800.800	„ „
Len, konopie, buraki, owoce, ogrodowiny i inne płody	4,260.000	„ „
Ogółem produk. roślinna	96,060.800	rub. sr.

Galicya.

Produkcya zwierzęca.

Mięso (101,487.910 funtów)	20,000.000	złr.
Wełna, skóry, łój i odpadki	5,600.000	„
Mleko (76,865.200 garncy) .	7,600.000	„
Drób i jaja	1,000.000	„
Miód i wosk	300.000	„
30.000 sztuk koni	1,300.000	„
Ogółem produkcya zwierzęca	35,800.000	złr.

Produkcya roślinna.

Pszenica (2 miliony hektolit.)	18,011.000	złr.
Jęczmień (2 mili. hektolitrów)	10,400.000	„
Żyto (3 miljony hektolitrów)	18,900.000	„
Kartofle (13 milj. hektolitrów)	19,600.000	„
Inne zboża	15,309.000	„
Owies, siano i słoma . . .	8,060 000	„
Buraki, len, konopie, chmiel, tytoń, owoce i jarzyny .	12,579.000*)	„
Drzewo	5,400.000	„
Ogółem produkcya roślinna	108,259.000	złr.

Cyfry te nastręczają nam następujące uwagi: kiedy Francya, uważana jako całość, produkuje 100 franków na hektarze, Anglia właściwa produkuje 200 franków, królestwo Polskie 9 03 rs., Galicya 18·48 zł. Stosunek zaś produkcyi roślinnej do zwierzęcej w Galicyi jest jak 3 do 1, gdy we Francyi jak 1 do 2, a W. Brytanii i Irlandyi jak 1 do 1. Produkcya ogólna, rozłożona na przestrzeń rolniczą, daje na hektar w Galicyi 38·73 zł.

Wadliwość produkcyi roślinnej w Galicyi widzimy w tem, że tak mało produkuje pszenicy a zadużo owsa, zamało uprawia roślin pastewnych, ztąd mało bydła, więc i mierzwy niewiele, przeto musi siać więcej owsa a nie pszenicy, która udaje się tylko na gruntach zmierzwionych.

Co do średniej ceny ziemi, ta w Anglii wynosi 1.000 franków na akr, czyli 2.500 franków na hektar, a w reszcie Wielkiej Brytanii, nie licząc w to Górnej Szkocyi, licząc jednak ziemie nieuprawne, wart był hektar 125 franków. Potrącając 20 prct. od cen powyższych, przejdziemy do średniej 2.000 franków dla Anglii, a 100 franków dla Górnej Szkocyi; zaś 1.090 franków dla reszty Wielkiej Brytanii. We Francyi wartość hektara gruntu w części północnej wynosi przecięciowo 1.500 franków, w części północnej 1.000 franków. Srednia ogólna wypadnie 1.000 franków. W Galicyi ceny ziemi są różne — inne są dla własności większej — inne dla małej. Cena ziemi nie jest całkiem jeszcze w Galicyi ustalona i nie wszędzie istnieje równowaga pomiędzy żądaniem i ofiarowaniem. Stosunkowo najtańsze są większe majątki, posiadające duże obszary lasu, albo też majątki w skutek dłuższego zaniedbania podupadłe, z lichemi budynkami i niedostateczną liczbą inwentarza. Najdroższe są majątki średnie i mniejsze, gospodarstwa położone w bliskości miast i dróg żelaznych Inne znów są ceny ziemi przy sprzedaży całych folwarków, a inne przy sprzedaży pojedyńczych parcel. Cena ziemi przy sprzedaży parcelowej jest niemal o 50 prct. wyższą. Trzeba zauważyć, że ceny ziemi od r. 1866 znacznie się podniosły a przyczyną tego jest widoczny postęp w gospodarce, budowa kolei żelaznych i konkurencya izraelitów do kupna majątków ziemskich.

Ceny ziemi w ośmiu grupach powiatów, z których każda obejmuje powiaty zbliżone do siebie warunkami ekonomicznemi, są następujące: w powiatach po lewej stronie Dunajca od 126—334 złr. za hektar; od Dunajca do Sanu 106—384 złr.; północno-wschodnie od 80—284 złr.; wschodnio-środkowe od 85—308 złr.; wschodnie na prawym brzegu Dniestru od 82—238 złr.; południowo-wschodnie na lewym brzegu Dniestru od 135—286 złr.; Podgórze zachodnie od 105—469 złr.; Podgórze wschodnie od 43—275 złr. za 1 hektar. Średnia cena hektaru wyniesie 222 złr. *)

Przy podziale cyfry ludności przez ilość hektarów wypada, że Anglia żywi jednego człowieka na hektarze, Francya potrzebuje na to $1^1/_2$ hektara. W Królestwie jedno indywiduum żywi się na 1. 68 hektara.

Według ostatniego spisu *) ludność Galicyi wynosi 5,958 907, — przeto blisko na dwóch hektarach żyje jeden człowiek. **)

Do wzrostu bogactwa rolnego pomagają trzy połączone czynniki: kapitał umysłowy, to jest doskonałe fachowe, terytoryalne i praktyczne wykształcenie, połączone z rachunkowością i rozwagą; kapitał ruchomy, włożony w inwentarz, machiny, nasiona itp.; nakoniec kapitał, powstający w gruncie zwolna przez najróżnorodniejsze nakłady. Idąc temi drogami, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że doścignięmy w rozwoju naszego gospodarstwa te kraje, od których teraz stoimy niżej. (C. d. n.)

STANISŁAW SKRZYŃSKI.

*) Marassé oblicza wartość owoców i jarzyn na 26.836.000 zł., biorąc za podstawę dwa razy większy dochód z morga ogrodów jak z roli, tymczasem u nas tak zwane ogrody po większej części są to lepsze pola blisko zabudowań, które zazwyczaj zasadzają kartoflami lub kapustą. Sady zaś, jak wiadomo, tylko w wyjątkowych miejscach przynoszą pewne dochody, po większej zaś części zasadzone wiśniami lub śliwkami nie przynoszą żadnych dochodów, więc nawet cyfra 10,026.000 złr. wzięta jako dochód za owoce i jarzyny jest jeszcze za wielka.

*) Biorąc za podstawę obliczeń morg, ceny będą następujące: W powiatach po lewej stronie Dunajca od 71—188 zł.; od Dunajca do Sanu od 60—216 zł; północno-wschodnia od 45—160 zł.; wschodnio-środkowe od 48—175 zł.; południowo-wschodnie na prawym brzegu Dniestru od 46—134 zł.; południowo-wschodnie na lew. brzegu Dniestru od 76—161 zł.; Podgórze zachodnie od 59—264 zł.; Podgórze wschodnie od 24—121 zł. za 1 morg.

*) Oesterreichische Statistik. Die Bevölkerung der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder — Wien 1882.

**) Naturalnie przy dzieleniu bierzemy tylko cyfrę hektarów roli uprawnej.

* Według zawiadomienia c. k. Ministerstwa spraw zagranicznych zdarzyło się kilkakrotnie w czasach ostatnich, że krajowe domy bankowe i firmy handlowe w niewiadomości zakazu rządu rossyjskiego wprowadzania do Rossyi obcych losów, wysyłały takowe do swoich tamże ajentów lub osób prywatnych, które to losy potem w myśl odnośnych przepisów każdym razem konfiskowane były przez rossyjskie urzędа cłowe. Ponieważ c. k. ambasadzie tylko wyjątkowo i to na podstawie szczególnych okoliczności udało się wyjednać u rządu rossyjskiego wydanie takich losów, przeto zwraca się uwagę kół handlowych, celem ochronienia ich od możebnych strat na to, że rossyjski departament cłowy pod dniem 9 lipca 1869 r. nr. 7136 wydał okólnik, wedle którego losy loteryjne, nadchodzące z zagranicy w formie pakietów na imię rossyjskich w Rossyi zamieszkałych poddanych, zarówno jak losy przewożone przez osoby przez granicę w myśl §. 1577 zbioru ustaw (tom VI statutów cłowych) konfiskowane będą.

OSTATNIA POCZTA

Obie delegacye zostały wczoraj zamknięte.

W delegacyi austryackiej po przyjęciu w trzeciem czytaniu wszystkich przedłożeń wspólnych ministerstw, p. minister spraw zagranicznych z Najwyższego polecenia wynurzył monarsze podziękowanie i uznanie za patryotyczny nastrój i za gotowość do ofiar, jaka kierowała czynnościami delegacyi. Dalej wyraził w imieniu wspólnego ministerstwa najgorętsze podziękowanie za przyjaźne poparcie i za dowody zaszczytnego zaufania, które w dalszej poważnej pracy dla dobra i bezpieczeństwa Monarchii będą wielce pomocne ministerstwu.

Po przemówieniu prezydenta księcia Czartoryskiego i sprawdzeniu protokołu z posiedzenia, sesya została zamknięta.

Według dzienników peszteńskich, na sobotniem posiedzeniu sejmu węgierskiego, komisya finansowa złoży sprawozdanie o przedłożeniach podatkowych. Kwestya ta jednak będzie traktowaną dopiero po załatwieniu projektu o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Rozprawy budżetowe rozpoczną się już w grudniu.

Sejm pruski zostanie otwarty d. 20 b. m. orędziem, które odczyta prezes gabinetu pruskiego Puttkamer.

Korespondent rzymski *Germanii* zapewnia, że Ojciec św. nie przyjął dymisyi kardynała ks. Hohenlohe z biskupstwa Albano.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, iż Kurya oświadczyła, że nie jest w możności zniewolić ks kardynała Ledochowskiego i arcybiskupa Melchersa, aby zrezygnowali ze swoich stolic.

Wczorajsza depesza prywatna zwróciła uwagę na artykuł *Fremdenblattu*, napisany z powodu ostatniej enuncyacyi organu Katkowskiego, w której przewódca panslawistów rossyjskich porusza kwestyę bułgarską z zupełnie nowego stanowiska.

Fremdenblatt tak pisze: „Wszystkie doniesienia z Bułgaryi w tem się zgadzają, że zatarg, jaki wybuchł pomiędzy ks. Aleksandrem i stojącym przy nim w tym wypadku wytrwale narodem z jednej strony, a rossyjskimi funkcyonaryuszami z drugiej strony znacznie osłabł i że należy spodziewać się z pewnością porozumienia. Niemniej minister bułgarski p. Bałabanow w czasie swojego pobytu w Wiedniu wyraził przekonanie, że różne nieporozumienia zaszłe w ostatnich czasach nie zamąciły serdecznych stosunków pomiędzy Bułgaryą i Rossyą i że nie należy się obawiać nadwyrężenia węzłów łączących obydwa te kraje. Wyrażone przez nas już dawniej przekonanie, iż fałszywe kroki niektórych rossyjskich funkcyonaryuszów nie pociągną za sobą złych następstw i nie sprowadzą przesilenia, które mogłoby się stać fatalnem dla Bułgaryi ziściły się najzupełniej. Tem dziwniejszem wydaje nam się postępowanie pewnych dzienników rossyjskich, ktore niestety wzięły sobie za zadanie utrzymywać w zaniepokojeniu umysły. Do wywodów tej prasy nie przywiązujemy zbyt wiele znaczenie, zanadto bowiem znane są nam pokojowe intencye oficyalnych kół rossyjskich i decydujących czynników carstwa, abyśmy mieli niepokoić się tem, co pisze ta prasa. Jeśli jednak poruszamy głosy rzeczonej prasy, to czynimy to tylko w zamiarze wyświecenia taktyki i jaskrawych sprzeczności, w jakie popadły dzienniki panslawistyczne, w skutek swojej niepohamowanej zapalczywości.

Nowoje Wremia uważa za rzecz właściwą skonstatować, że tak niemiecka jak i austryacka prasa zaleca Bułgaryi politykę przyjaźni z Rossyą. Dziennik ten czyni przytem uwagę, „że w obecnych, tak poważnych czasach, zabiegi dyplomacyi powinny być skierowane ku temu, aby nie dopuścić w Bułgaryi do zaburzenia, które mogłoby dać powód temu lub owemu mocarstwu do interwencyi“. Lecz oto, co pisze tenże organ kilka wierszy niżej: „Byłoby rzeczą zupełnie naturalną, gdyby ten, który zawinił (rozumie się samo przez się, że tu mowa o ks. Aleksandrze) abdykował“. Niewdzięcznem zaiste byłoby zadanie, chcieć dociekać na nowo, na kim cięży wina wywołania zatargu w Bułgaryi. Wszystkie relacye świadczyły w swoim czasie wymownie, że generałowie rossyjscy postępowali w sposób wielce uwłaczający samemu księciu i nieodpowiadający z pewnością intencyom Rossyi i cara. Czyż nie wydaje się rzeczą dość dziwną, iż prasa panslawistyczna, która w ciągu całych miesięcy powtarzała zarzut, iż Austrya pragnie wpływ swój rozszerzyć na Bułgaryę, teraz nagle zachęca ją do mięszania się w sprawy bułgarskie? Polityka nasza nie uczuwała nigdy potrzeby szukania w Bułgaryi zdobyczy politycznych i w przyszłości też wolna będzie od tej ambicyi, w każdym jednak razie wielce znaczącym jest symptomatem, że nagle prasa panslawistyczna uczuła nieprzepartą tęsknotę za pomocą austryacką — przeciw księciu bułgarskiemu. Przy tej sposobności radzibyśmy się zapytać, czy po usunięciu księcia Aleksandra ustałoby rzeczywiście wzburzenie? Sądzimy, że wtenczas dopiero wzburzenie to weszłoby w stadyum groźne, że wtenczas dopiero nastałyby chaos i zamięszanie. Z innego jeszcze względu artykuł Katkowa dziwne robi wrażenie. Oto p. Katkow marzy o republice! Pisze on w swoim organie:

Czyż wśród takich warunków było potrzebnem tworzyć mizerną i bez wartości monarchię? Gdzie szukać było męża, któryby w lenniczej i od wszystkich zależnej Bułgaryi mógł utrzymać zasadę monarchiczną? Czem mógł taki *homo novus*, który nie ma ani tradycyi, ani historyi, zyskać zaufanie ludu i stać się żywym symbolem jego jedności? Jeżeli w Bułgaryi nie było podstawy do stworzenia prawdziwej monarchii, to czyż nie było lepiej, zamiast smutnej i szablonowej konstytucyi, nadać jej rzetelną i prawdziwą republikę ze zwierzchnikiem na czele, któryby był odpowiedzialny tak Rossyi, jak i Europie? Czyż taka autonomiczna, ale cywilizowana forma rządu pod kontrolą Rossyi w porozumieniu z innemi mocarstwami nie była odpowiedniejszą dla Bułgaryi? Czyż taka organizacya z najwyższym kierownikiem w rodzaju księcia Vogoridesa, który nie rości sobie pretensyi do królewskiego lub półkrólewskiego majestatu i który do tej samej należy narodowości i religii, co jego współobywatele, nie będący jednak jego poddanymi — czyż taka organizacya — powtarzamy — nie dawałaby więcej rękojmi i nie byłaby lepszą dla Bułgaryi? Dla czegożby generalny gubernator wschodniej Rumelii nie mógł być równocześnie kierownikiem lennej Bułgaryi? Samoistność Bułgaryi nie poniosłaby przez to żadnej szkody, a sułtanowi możeby to pochlebiało, gdyby widział poddanego swego u steru rządu w kraju, który odpadł od Turcyi?

Tak przeto — pisze dalej *Fremdenblatt* — p. Katkow przywdziewa czapkę frygijską i walczy pod czerwonym sztandarem przeciw księciu bułgarskiemu i monarchicznemu porządkowi w jego kraju. Obrzucając szyderstwem i wzgardą młody tron bułgarski, nie powinien zapominać p. Katkow, że tron ten wzniosła Rossya, że konstytucya tirnowska jest dziełem rossyjskich mężów stanu, w którem Europa żadnego nie miała udziału. Natomiast Wschodnia Rumelia, która wydaje się być Katkowowi właściwym politycznym ideałem dla Bułgaryi, zawdzięcza swoją organizacyę komisyi europejskiej i radzie europejskiej i z tego niechaj *Mosk. Wied.* wysnuwają dla siebie naukę. Na tem pragniemy zamknąć polemikę z dziennikiem moskiewskim, mamy bowiem to silne przekonanie, że dziwacznemi jego elokubracyami pouczone zostaną także urzędowe koła rossyjskie o celach i dążnościach reformatorów. Rossyjscy mężowie stanu, dążący przedewszystkiem do pokojowej organizacyi i spokojnego rozwoju Bułgaryi, która pod opieką Rossyi ma rozwinąć się i zakwitnąć pomyślnością, odgadną niezawodnie, że pro-

gram panslawistów zmierza tylko do utrzymania nieustających zaburzeń i anarchicznych stosunków w kraju, który z pewnością nie w tym celu został wyswobodzony przez Rossyę, aby miał być oddany na pastwę agitacyi i walk podobnego rodzaju!“

Minister bułgarski Bałabanow miał wczoraj opuścić Wiedeń i udać się z powrotem do Sofii. Przedwczoraj p. Bałabanow złożył wizytę wspólnemu ministrowi skarbu p. Kallayowi, poczem konferował długo z szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szögyenym.

Jeden z redaktorów *Presse* miał dłuższą rozmowę z p. Bałabanowem, w ciągu której oświadczył dyplomata bułgarski, że ostatnie wypadki nie zamąciły dobrych stosunków Bułgaryi z Rossyą. Jak miał sposobność przekonać się, uznano w Petersburgu powrót do konstytucyi za nieodzowny, gdyż opinia publiczna widziała tylko w powrocie do stosunków konstytucyjnych rękojmię skonsolidowania i uspokojenia kraju. Po przywróceniu konstytucyi misya generałów rossyjskich stała się bezcelową. Bułgarya dąży bezustannie do skonsolidowania się na zdrowej wewnętrznej podstawie, a nie myśli o wielkiej polityce. Myśli też na seryo o wykonaniu uchwał konferencyi czterech państw i pragnie zawrzeć konwencyę handlową z Austryą. Stosunki z Portą są jak najlepsze, gdyż ostatnia jest przekonaną o lojalności Bułgaryi.

Korespondent wiedeński *Temps* telegrafuje następującą relacyę: „Widziałem się dziś rano z ministrem bułgarskim Bałabanowem, powracającym z Petersburga, który równie tam, jak tutaj doznał bardzo życzliwego przyjęcia. Jest on pełen ufności na przyszłość i mniema, że wszelkie nieporozumienie usunięte już zostały zupełnie. Widmo antagonizmu pomiędzy Austryą i Rossyą istnieje tylko w dziennikach. Bałabanow miał sposobność przekonać się w rozmowach, jakie prowadził z mężami stanu obu krajów, o zgodzie istniejącej pomiędzy państwami. Austrya uznaje wyjątkowe prawa Rossyi w Bułgaryi. Rossya wie, że Austrya uznaje te prawa. Bułgarya jest Rossyi szczerze wdzięczną i pragnie tylko posiadać rząd autonomiczny. Życzenie to posiada uznanie całej Europy i przyczyni się do rozwoju stosunków pokojowych pomiędzy mocarstwami. Nieporozumienia z Rossyą są obecnie na drodze prowadzącej do rychłego ich załatwienia. Główna trudność polega na organizacyi wojskowej. Bułgarya posiada dwustu oficerów rossyjskich, jako instruktorów swojej armii. Książę Aleksander pragnie, aby oficerowie podlegali jego władzy, ci jednakże należą do kadrów armii rossyjskiej i korzystają z dobrodziejstw płacy i awansu. Kwestya zasadnicza polega na tem: Czy rząd rossyjski ma prawo odwołać oficerów kiedy mu się podobać będzie, pomimo że przez to może zdezorganizować armię bułgarską? Jest nadzieja, że sposób pogodzenia interesów sprzecznych, wynaleziony zostanie przez misyę Kaulbarsa. Bułgarowie uznają, że ministrem wojny musi być Rossyanin, nie posiadają bowiem pośród siebie osobistości, kwalifikującej się na tę posadę. Rossya odwołała p. Lessowoja ze względów osobistych, nie uznaje go bowiem odpowiednim na stanowisku ministra wojny. Wszyscy inni ministrowie muszą być Bułgarami, a rewizya konstytucyi dokonaną ma być według wskazówek danych przez doświadczenie; lud bułgarski, przyzwyczajony do instytucyj autonomicznych, nie zniesie dyktatury. Tak książę jak i generałowie rossyjscy przekonali się już o tem.

Pułurzędowy francuski organ *National* zapewnia, że dyplomatyczni agenci Francyi otrzymali instrukcye w takim duchu iż domyślać się można, że Francya pragnie uniknąć wszelkiej obcej interwencyi w sprawie Tonkinu. Rozporządzenia te odnoszą się nietylko do Anglii, ale i do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzięki takiej postawie, dodaje *National*, zostały ubezwładnione zabiegi Chin, które chciały wyzyskać poparcie mocarstw, Francya zatem znajduje się w Tonkinie tylko wobec osamotnionego państwa Niebieskiego.

Według źródeł urzędowych francuskie siły zbrojne skoncentrowane w tej chwili w Tonkinie, wynoszą 8050 ludzi, z których 700 zajmuje Hue. Do tego ostatniego korpusu przyłączono najświeższe posiłki z Toulonu wyrłane w liczbie 600. Cały zatem korpus wyprawy wynosi około 9000 ludzi. Że jednak stan powyższy można uważać za dostateczny na razie, dowodzi ostatnia depesza admirała Courbeta z dnia 5 b. m., który zawiadomił rząd republiki, że natychmiast, po nadejściu posiłków zbrojnych z Algieru, rozpocznie stosownie do planu kroki zaczepne.

Margrabia Tseng, w rozmowie z korespondentem *Standarda* oświadczył, że rokowania są i będą przerwane dopóki Francya nie odpowie na notę z dnia 5 listopada. Skoro tylko Francuzi wyruszą na Bac-Niuh wojna wybuchnie, a wtedy bezpieczeństwo cudzoziemców zamieszkujących Chiny stanie się wątpliwem.

Berliner Politische Nachrichten donoszą z Paryża: Następca Thibaudina w ministeryum wojny skłania się do rozwiązania kwestyi obwarowań Paryża w taki sposób, żeby istniejące od r. 1848 wały z bastyonami znieść, stawia przytem jednak dwa warunki mianowicie: aby uzupełnić obecny łańcuch fortyfikacyj zewnętrznych przez sunięcie 4 do 5 fortów nowych, i przygotować odpowiednie środki, ażeby w razie wojny można stworzyć na linii wewnętrzego obwarowania odpowiednie wały, którymby wewnętrzne forty służyły za bastyony. *Rep. Franç.* popiera ten projekt bardzo gorąco.

Z Rzymu telegrafują do *Standarda*. że misya p. Erringtona nie ogranicza się do spraw irlandzkich tylko. Otrzymał on polecenie rokowania w ogólności w kwestyach stosunku Kościoła z państwem w Anglii.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Rzymu, że pomiędzy włoskim ministrem spraw zagranicznych Mancinim a posłem francuskim p. Decrais toczą się nieustannie rokowania o kapitulacye w Tunisie. Analogiczne rokowania są w toku z Anglią i Austro-Węgrami.

Według depesz londyńskich, pierwszy odczyt Stöckera z powodu uroczystości Lutra, wygłoszony w języku angielskim, zawiódł bardzo licznie zgromadzoną publiczność, która przyjęła prelegenta bardzo chłodno. Mowa Stöckera, która była panegirykiem dla Lutra i protestantów, przeplatana była gwałtownemi wycieczkami przeciw niemieckim katolikom, którym zarzucał, że walczą nielojalnie. Ten właśnie fanatyzm nie podobał się Anglikom.

Times ogłasza sprawozdanie swego korespondenta paryskiego, który goszcząc w tych dniach czas jakiś w Konstantynopolu, miał sposobność rozmawiać z sułtanem. Abdul-Hamid oświadczył mu, że pragnie rozprzestrzenić swobodę swoich ludów, poprawić finanse kraju, podnieść znaczenie i urok sprawiedliwości, oraz zużytkować naturalne bogactwa Turcyi. Sułtan miał powiedzieć także, że z niecierpliwością oczekuje na wycofanie wojsk angielskich z Egiptu. Nadto Abdul-Hamid wyraził żal, iż był zle reprezentowany na kongresie berlińskim i uskarżał się na fałszywe mniemania o Turcyi rozszerzane w Europie.

Telegrafują z Konstantynopola, że w tych dniach karawana, złożona z kilkudziesięciu Armeńczyków i kilku muzułmanów napadniętą została o trzy godzin drogi od Erzerum przez bandę Kurdów. Ci oddzieliwszy muzułmanów od Armeńczyków, pierwszych srodze pobili, drugich zaś obdarli niemal do naga i pozostawili drżących od zimna na śniegu. Nieszczęśliwi, ledwie żywi powróili do Erzerum. Reprezentanci mocarstw europejskich zażądali od rządu tureckiego wytoczenia śledztwa i surowego ukarania winnych. Powiadają, że lord Dufferin, ambasador angielski w Konstantynopolu, wystował w tym względzie do Porty bardzo energiczną notę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 listopada. W delegacyi węgierskiej pan minister Kallay zawiadomił o sankcyonowanych uchwałach, wyraził podziękowanie i uznanie Najj. Pana, poczem prezydent kardynał Haynald, wspominawszy gorącemi i pełnemi uznania słowami o gorliwości delegatów przy wypełnianiu trudnych zadań, i błagając Najwyższego o zlanie błogosławieństwa na Monarchę, zamknął sesyę delegacyjną wśród pełnych zapału okrzyków.

Lisbona, 14 listopada. Dzienniki donoszą, że cesarzewicz niemiecki uda się z Hiszpanii do Lizbony i powróci do Hamburga na niemieckim okręcie.

Belgrad, 14 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza opis początku i przebiegu ruchu rewolucyjnego, z którego się pokazuje, że wysłane z Niszu do Aleksinaczu wojska królewskie pobiły powstańców, zajęły Aleksinacz, przywróciły porządek i instalowały na nowo władze rządowe. Powstańcy poddali się i złożyli broń. Wyswobodzony przez powstańców więzień Stanko Petrowicz oddał się sam w ręce sądu i został bezzwłocznie uwięziony. Według powyższego przedstawienia, porządek i w tym obwodzie został już przywrócony.

Wiedeń, 15 listopada. *Wiener-Ztg.* ogłasza Najw. pismo do prezesa gabinetu hr. Taaffego, zwołujące Radę państwa na 4 grudnia.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel. pr.*) *Presse* dowiaduje się, że z powodu ostatnich demonstracyj na uniwersytecie wiedeńskim przeciw prof. dr. Maassenowi udzielono w ostatnich czasach senatowi akademickiemu pewnych wyraźnych wskazówek, a to z powodu zachowania się senatu w czasie i po ekscesach studenckich. Ta admonicya została tem spowodowana, iż funkcyonaryusze akademiccy nie przestrzegali tak jak przynależy ciążących na nich obowiązków.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Radcy sądu krajowego Czaczkowski w Samborze, Kretschmer w Przemyślu, Prokopowicz w Stanisławowie, Trompeteur w Czerniowcach, Łopuszański we Lwowie, zostali mianowani radcami wyższego sądu krajowego lwowskiego.

Prokurator w Przemyślu, dr. Prachtel-Morawieński, otrzymał tytuł i charakter radcy sądu wyższego.

Zagrzeb, 15 listopada. (*Tel. pr*). *Pozor* oświadcza: Rokowania pomiędzy generałem Philipowiczem i prezesem gabinetu rozbiły się w skutek postawionych przez pierwszego warunków. Philipowicz jako Kroat nie mógł stać się narzędziem w ręku rządu węgierskiego dla stłumienia konstytucyjnych w kraju stosunków i zająć miejsce, z którego na skinienie Węgier musiałby rządzić wbrew woli większości sejmowej.

Berlin, 15 listopada. (*Tel. pr.*) Nie oznaczono jeszcze miejsca, w którem wylądowuje cesarzewicz niemiecki. Słychać, że odbywają się jeszcze rokowania co do tego, czy wylądowanie ma nastąpić w Walencyi, czy też w Barcelonie. *Tagblatt* donosi, że cesarzewicz oświadczył się za Barceloną. Dziennik ten przemawia za dalszem odroczeniem podróży, aż rząd hiszpański okaże się dość silnym, aby zasłonić dostojnego gościa przed jakąkolwiek zniewagą.

Kolonia, 15 listopada. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* pisze: Dzienniki paryzkie podburzają formalnie do urządzenia skandalów w czasie podróży cesarzewicza. Tenże dziennik donosi, iż *National* wzywa republikanów hiszpańskich, aby na przygotowania, czynione przez króla Alfonsa na przyjęcie cesarzewicza niemieckiego, odpowiedzieli wywołaniem powstania. Według *Köln. Ztg.* w kołach dobrze poinformowanych nie podlega żadnej wątpliwości, że z Francyi wysłano już znaczne sumy do Barcelony w celach urządzenia demonstracyi. Hiszpania jednak, pisze *Köln. Ztg.*, będzie musiała bronić własnego honoru. Zajścia, jakie miały miejsce w Paryżu, w czasie pobytu tamże króla hiszpańskiego, są niemożliwe w żadnem innem państwie. Francuzkie agitacye zostaną w Berlinie tak ocenione, jak na to zasługują.

Rzym, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) Pogłoska, jakoby Papież wezwał kardynała Hohenlohe do powrotu, jest zupełnie nieuzasadnioną. Powrót kardynała był od oddawna postanowioną rzeczą.

Petersburg, 15 listopada. (*Tel. pryw.*) Projekt reformy statutów uniwersyteckich spotyka w radzie państwa silną opozycyę, a to nawet ze strony Pobiedonoscewa, który poddał surowej krytyce wniosek o udzieleniu kuratorom obszernego pełnomocnictwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 listopada 1883, godz. 1, min. 45. Losy kredytowe 62·80, Węg. akcye kredyt. 271·52, Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 106·—, Akcye kolei Karola Ludwika 280·75, Akcye kolei północnej 249·50, Akcye kolei południowej 134·50, Akcye kolei Alföld 165·50, Akcye kolei Elżbiety 306·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·—, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 86·30. Akcye banku związkowego 100·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 14 listopada 1883, godzina 10 min. 34. Akcye kredytowe 273·80, Anglo-Austr. 104·50, Unionbank 105·75, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 135·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·61½. Rubel papierowy 1·17—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 listopada 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 272·—, Anglo-Austr. —.—. Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 280·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·65, Galicyjskie listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·62—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Telegramy zbożowe z d. 13 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień — do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.26 do 10·28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec 179·50 m.. żyto —·— m., spiritus 50·80, olej rzepakowy 66·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·30 fr., olej rzepakowy 77·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min· 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany:

Teatr hr. Skarbka.

Dzisiaj we czwartek 15 b. m. „Trubadur“, opera Verdiego z panią Dowiakowską i p. Myszugą w głównych rolach.

Jutro w piątek 16 b. m. po raz drugi, z wielkim entuzyazmem przyjęty na pierwszem przedstawieniu „Małek“, trag. w 5 ak K. Brzozowskiego. Nie omyliliśmy się pierw, donosząc na tem miejscu, że to dzieło niepospolitej i wysokiej wartości, jakiego oddawna nie widzieliśmy na naszej scenie.

Odbywają się próby z jedno aktowej komedyi J. Blizińskiego, p. t.: „Ciotka na wydaniu“, w której biorą udział panie: Cichocka, Kwiecińska, pp. Lubicz, Wojdałowicz, a która przedstawioną będzie w przyszłym tygodniu wraz z kom p. Zapolskiej „Pierwszy bal“. Równocześnie przygotowuje się słynna sztuka Adolfa Wilbrandta, dyrektora nadwornego teatru w Wiedniu, p. t.: „Assunta Leoni“. Rolę tytułową przedstawi pani Nowakowska.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp Księżna M. Contacuzeno z Rossyi. R. hr. Łubieński z Babic. T. Br. Christiani z Trzcianyl O. Br. Wattman z Rudy. W. Podlewski z Czernicy. Hr. Milewska z Polski. F. Jaruntowski z Załanowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. S. Biesiadecki z Krakowa. F. Lippoczy z Podola. E. Elster z Bortnik. J. Nowotny z Czech. M. Mazur z Jasiena

Hotel Langa

Pp. S Fischer z Przemyśla. R. Englisch z Wiednia. S. Benedikt z Czerniowiec. A. Petruzi z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. F. Lewandowski z Wiednia. W. Piernikowski ze Złoczowa. B. Opalecki z Przemyślan. Dr. A. Krzysztofowicz z Rozdołu. Dr. Link ze Stryja.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 14 listopada 1883 pięciu liczb:

74 77 9 43 13

Następne ciągnienia przypadają w dniach 28 listopada i 12 grudnia 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 15 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.16 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.6°C Psychrometr wilgotny + 1.6°C. Prężność pary 4 6 mm Wilgoć 82%. Zachmurzeni 10. Wiatr E1 Ozon 5.

Temperatura powietrza + 2.1°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 765.26 mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7 7°C.
Najniższa temp. w nocy 1.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w — 340m,5

Dla 16 listopada

E. = — 15m 8,s11. Θ° = 15h 40m 36.s06.

Zachód słońca 15go listopada 4h. 15m., 6, wschód 19h. 16m. 0.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

14 listopada 1883	2h	[illegible]	19h
Stan barometru w milimetr.	731,95	736,85	734,45
Stan termometru suchego w st. Cels.	+7,2	+1,6	+0,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+5,4	+0,7	+0,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr	5,4	4,8	4,5
Wilgotność powietrza względna w %.	72	84	92
Stan nieba	4	0	10
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	ne.
Moc wiatru	3	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 2.mm5 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 8,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1,6.			

(N.B. 15/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 16/11).

Przy wietrze północno-wschodnim, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze dżdżyste,

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 listopada 1883.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	279 —	282 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 —	169 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 55	102 55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 60	101 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 50	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 66	5 76
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16—	1 18—
100 marek niemieckich	59 10	59 35
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.80
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.55
kwiecień-październik	79.60	79.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	119 50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132 —	132.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 —	139.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169 75	170.25
„ „ 1864 po 50 zł.	168 50	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 85	99.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99 50
Galicyi	99 20	99 80
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.25
Węgier	100.—	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.50	107 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.75	278.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850 —	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	840.—	842 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	545.—	546 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 —	223 75
Kol. Preszow-Tarn (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kol. a 1000 zł.	2540.—	2550 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283 50	284. —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	311 75	312 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	138 75	139
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.10	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.10	99.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 80	102.30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.–
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.70	97.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 80	94.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya 1881 po 4½ pr.	98 30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 30	95.80
z r. 1867	99.40	99.90
z r. 1868	95.40	95 90
z 1872	94 25	94 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94 60	94 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	169.75	170 25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.90	110 20
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.75	35.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.25	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.40	48 60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 40	120 65
Paryż za 100 fr.	47.72.50	47.77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73 —
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57 —	9.58 —
Rossyjski imperyał	9.85 —	9.87.—
Talar związkowy	— — —	—
Srebro	— —	—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 14 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
„ „ „ w srebrze	79	40
Renta w złocie	98	55
5% austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	140	–
„ „ kredytowego	274	0
Londyn	120	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.		73
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 22279. (7537)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na mocy §. 493 u. p. k. tudzież §. 37 u. p., że treść artykułu p. n: „Dumanie p. Jacentego“ zamieszczonego w nr. 21 czasopisma „Dyabeł“ z dn, 6 listopada 1883, na str. 2 a poczynającego się od słów: „mówił mi kum“ a kończącego się słowy: „dwie bomby“, stanowi istotę czynu wyst. z §. 305 u. k. i art. VIII ust. z 17 grudnia 1862 n. 8 d. p. p. z r. 1863 że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego nru zostaje zatwierdzoną, że dalsze rozpowszechnianie takowego zostaje wzbronionem i zniszczenie zabranych egzemplarzy po prawomocności niniejszej uchwały zostaje zarządzone.

Kraków, d. 10 listopada 1883.

(7168)

Im Namen Seiner Majestet des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 42 der periodischen Druckschrift „Telephon“, Wochenblatt für das gesammte Volk ddo. Budapest, Sontag, 21. October 1883 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Der Fabrik-Sklave“ das Vergehen nach § 302 St. G., daß ferner der Inhalt des in derselben enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Wie wir uns einen radicalen Socialisten oder einen Socialrevolutionär Vorstellen“ (aus der confiscirten Nummer des „Brünner Volksfreund“) das Vergehen nach §. 305 St. G., und der Inhalt des in derselben enthaltenen (dritten) Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in der Stelle von „Die Brutalität der Wiener Polizei“ bis „zum Schutze der persönlichen Freiheit“ das Vergehen nach §. 300 St. G., und in der Stelle von „Lufttreibtorpedos sollen die neuesten“ bis „diese Logig nicht einleuchten.“ das vergehen nach §. 305 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25. Oktober 1883.

Kuratele.

L. 20475. (7541 1—3)

Józef Wojciech Pasek z Klikowy uznany marnotrawcą. Kuratorem Józef Małochleb.

C. k. sąd powiatowy
Tarnów, dnia 16 października 1883.

L. 5490 (7471 2—3)

Mateusz Wielgan z Biłki szlacheckiej uznany za marnotrawcę i kuratorem dla tegoż Michał Roguziewicz z Biłki szlacheckiej ustanowiony.

C. k. sad powiatowy.
Winniki, 26 września 1883.

L. 7810 (7538)

Katarzyna Pober, włościanka z Dzikowa strrego, została na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 października 1883 l. 42110 zą marnotrawczynię uznana. Kuratorem dla niej ustanowiono Wojciecha Ozimka, włościanina z Dzikowa starego.

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów, 3 listopada 1883.

L. 9024 (7524 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uchwałą z dnia 6go sierpnia 1883 l. 9024 uznał Jurka Pisklaka, gospodarza z Nowego Dworu za marnotrawcę i ustanowił mu kuratora w osobie Franka Flek, gospodarza z Nowego Dworu.

Sokal, dnia 6go sierpnia 1883.

L. 3977 (7452 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego we Frysztaku podaje się do publicznej wiadomosci, iż Józef Stanowski, gospodarz z Kobyla, uchwałą c. k sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25 października 1883 l. 14932 za marnotrawcę uznany i temuż Wojciech Wójcik za kuratora przeznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.
We Frysztaku 6 listopada 1883.

L. 2926. (7386 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza że Magdalena Piotrowska, wdowa, z Bochni uznaną została uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 lutego 1883 l. 3794 za marnotrawczynię.

Z c. k. sądu powiatowego
Bochnia dnia 24 lipca 1883.

Licytacye.

L. 6829. (6847 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna licytacya wschodniej połowy realności pod lk. 2-0 w Przemyślu na Błoniu położonej, masy spadkowej ś. p. Jana Misiewicza, a względnie tegoż oświadczonych spadkobierców tudzież Karoliny Misiewiczowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to w jednym terminie dnia 29 listopada 1883 o godz 10 z rana, w biurze nr. 1 tut sądu, na którym takowa także niżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1738 złr. w. a.

Wadyum zaś 174 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

Przemyśl. 20 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 4364. (7496 3—3)

W dniach 19 listopada, 19go grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 79 w Tyssowicy położonej dłużników Dańka i Stacha Sawruków własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 4380. (7499 3—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kn. 24 subrep. 69 w Bystrem położonej dłużnej masy spadkowej Piotra Szymona własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 5 września 1883.

L. 4365. (7497 3—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 10 subrep. 31 w Woli Koblańskiej położonej, dłużników Piotra i Iwana Matkowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 44 zł. 60 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 4377. (7498 3—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 78 subrep. 43 w Bystrem położonej dłużników Maryi Dubej i nieobjętej masy sp. Michała Dubeja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178. zł. 33 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 5 września 1883.

L. 6103. (6729 3—3)

Celem ściągnięcia sumy 500 złr. w. a. z pn, na rzecz Nuhima Neumana odbędzie się w dniach 17 grudnia 1883, 17 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności tabularnej w Monasterzyskach, pod Nh. 68 położonej, masy dłużniczej Franciszka Majewskiego a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Mikołaja, Józefa i Jana Majewskich własnej

Cena wywołania 700 zł. w. a. Wadyum 70 zł. Bliższe warunki w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Monasterzyska, 26 września 1883.

L. 12397 (7480 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej filii austryac. węgiersk. Banku przeciw Berlowi Diringerowi o 225 zł. 10 ct. do publicznej przymusowej sprzedaży realności dłużnika pod lk. 10, 11, 17 w Knihininie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dwa termina na dzień 22 listopada 1883, i 12 grudnia 1883, o godz. 10 rano wyznaczono z tem, że przy takowych realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie, zaś wrazie nieściągnięcia takiej ceny termin do ustanowienia ułatwiających warunków na dzień 13 grudnia 1883, o godz. 10 rano się wyznacza.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. zaś wadyum 50 zł. Reszta warunków licytacyi, jakoteż protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów 24 sierpnia 1883.

L 2838. (6741 3—3)

Dnia 18 października, 15 listopada i 13 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Dolinie przymusowa sprzedaż realności pod l. top. 466 w Turze wielkiej położonej Sprinci Grinei własnej ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznego przetargu na rzecz Wysokiego Skarbu pto. 2 ct., 2 ct., 1 zł. 15½ ct. 4 zł. 4 zł., 4 zł., 4 zł., 4 zł., 4 zł. i 4 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyi i protokół opisania mogą być przejrzane w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 20 sierpnia 1883.

L. 8078. (7264 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Roth jako prawonabywcy Chaima Löffla przeciw Janowi Harkale o 115 złr. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 46 objętej wedle karty własności B. 1 dłużnika Jana Harkały własnej w jednym terminie a to 29 listopada 1883 o godz. 10 rano i poniżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki w Sanoku.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 30 września 1883.

L. 27037. (7465 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 września 1883 l. 19901 ponowną licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa i wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego opłacie tego podatku podlegającego w okręgach dzierżawnych: Chorostków, Suchostaw, Podhajce, Grzymałów, Mikulińce, Budzanów, Trembowla i Zbaraż.

b) tylko od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegającego w okręgach dzierżawnych Kopeczyńce i Skałat, na lata 1884, 1885, 1886, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na drugi i trzeci rok.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniach
			od mięsa		od wina		razem		
			złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	21 listopada 1883 przed południem
2	Kopeczyńce	III	1912	20½	—	—	1912	20½	
3	Suchostaw	III	541	—	15	—	556	—	
4	Podhajce	III	4369	61	36	—	4405	61	21 listopada 1883 po południu
5	Grzymałów	III	2631	89	84	—	2715	89	
6	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	22 listopada 1883 przed południem
7	Mikulińce	III	3845	80	90	35	4036	15	
8	Budzanów	III	2239	50	36	—	2275	50	
9	Trembowla	III	2961	30	153	52	3114	82	22 listopada 1883 po południu
10	Zbaraż	III	4970	86	136	14	5107	—	

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania i ma być przedustną licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takiemże 10procentowym wadyum opatrzone można wnieść do godziny 5 po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących można przejrzeć w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1883.

L. 12003. (6878 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wskutek odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 lipca 1881 l. 30793 w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 19.320 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 listopada 1883 i dnia 4 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszem piątrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zarwanica w okręgu ck. starostwa pow. Podhajce i sądu powiatowego Wiśniowczyk położonych wedle wyciągu hipotecznego kr. galic. Tabuli krajowej Dom. 185 p. 130 n. 14 haer. dłużnika p. Zefiryna Ochockiego własnych lecz po jego śmierci małoletnim Tomaszowi Józefowi 2 im. i Romanowi Zefirynowi 2 im. Ochockim wedle dom 185 p. 135 n. 22 haer. na własność przypaść mających.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. min. z 28 października 1865 nr 110 d. u. p. wartość tych dóbr przez gal. kasę Oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 100.000 zł. wa. wyrachowana.

Wadyum wynosi 10.000 zł. wa.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych dwóch terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 lutego 1884 o godz. 10 przed południem w tem samem biurze, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 września 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała albo weale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Melchiora Akselrada z substytucyą adw. dr. Mandla w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 9 października 1883

L. 3719. (7515 2—3)

W dniach 23 listopada, 28 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 137/28 subrep. 83 w Bohorodczanach położonej dłużnika Hrynia Jaworskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. wa zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. kwotę 25 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 20 lipca 1883.

L. 3613. (7178 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego resztującego długu w kwocie 47 zł. 13 ct. aw. wraz z 10 prc. odsetkami od 16 czerwca 1872 od dłużników Katarzyny, Filipiny, Franciszka, Karola i Józefa Stankiewiczów należącego, się odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada, 27go grudnia 1883 i 24go stycznia 1884 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. d. 328 i 346 wyk. hip. 368 gminy Magierów objętej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi watość 100 zł., zakład 10 zł. przed licytacyą złożyć się mający.

Realność ta zostanie sprzedaną przy obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny kupna, a przy trzecim terminie nie za cenę niższą jak sumę wszystkich zahipotekowanych wierzytelności.

Akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 16 sierpnia 1883.

L. 1061. (7547 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla chorych i rannych w szpitalu, który krajowe stowarzyszenie patryotycznej pomocy czerw. Krzyża we Lwowie w koszarach cesarza Ferdynanda na wypadek wojny urządzić zamierza, tudzież celem objęcia przedsiębiorstwa prania bielizny dostarczenia potrzebnych naczyń dla tegoż szpitalu, jak niemniej poczynienia odnośnych adaptacyi t. j. wybudowania kuchni i łazienek, ropisuje się niniejszem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Oferty obowiązują tylko na rok 1884 i mają być wniesione najdalej do dnia 15go grudnia 1883, do biura zarządu Stowarzyszenia.

Bliższych warunków i objaśnień w tej sprawie udzieli biuro zarządu Stowarzyszenia w nowym gmachu Namiestnictwa na drugim piętrze.

Zarząd Stowarzyszenia patryotycznej pomocy czerwonego Krzyża.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1883.

L. 7137. (7544 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Apisdorfa w kwocie 145 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacya realności 107 w Ożomli położonej Jędrucha Luźnego własnej na terminie dnia 27 listopada 1883 o godzinie 9 rano, na którym to terminie realność ta i nizej ceny wywołania 760 złr. w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 760 zł., wadyum 76 złr. w. a.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 20 października 1883.

L. 2311. (7204 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Schmelza w kwocie 120 złr. z pn. odbędzie się w dniach 30 listopada 1883 i 7 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż realności hipotecznej pod nr. 29 w Przecieszynie położonej do spadkobierców po ś. p. Józefie Zającu należącej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2.600 złr. w. a.

Wadyum 260 zł.

Protokoły opisania, oszacowania; wyciąg hipoteczny i resztę warunków przeglądnąć można w tut sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr Nowak.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 18 czerwca 1883.

L. 1700. (7143 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 29 listopada, 21 grudnia 1883 i 28go stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania jakie egzekutom Markusowi i Małce małż Luksmanom do realności pod nr. 77/203 w Oświęcimie położonej na imię Izaaka Ungera zaintabulowanej przysługują. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi powyższa sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2500 wa. Wadyum 250 zł. wa.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Ungera i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C k. sąd powiatowy

Oświęcim, 8 kwietnia 1883.

L 2516. (7319 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Leszczyńskiego w kwocie 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada 1883, 10go stycznia i 7go lutego 1884 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Władysława Rittnera własnych w Słuposianach pod n. k. 15 i 16 położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 6000 zł. wa. wadyum 600 zł. Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 1 października 1883.

Konkursa.

L. 869/R. s. o. (7469 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

a) w powiecie przemyskim,

1. przy szkole pospolitej 4kl. w Przemyślu posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 360 złr.

2. przy szkołach pospolitych 1kl. w Borszowicach, Byble, Cykowie, Krzywiczy, Nienadowej, Niżyńcu, Olszanach, Pikulicach, Pleszowicach, Popowicach, Siedliskach, Sechyniach, Walawie i Zrotowicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie dobromilskim,

1. przy szkole 4kl. męzkiej w Dobromilu z roczną płacą 450 złr.

2. przy szkołach pospolitych 1kl. w Dobry, Jaworniku ruskim, Kniaźpolu, Lipie, Nowem mieście, Malawie, Pietnicy, Tarnawie, Trzciańcu, Hubicach z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługuje we wszystkich miejscowościach Radom szkół miejscowych.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, mają swoje podania należycie udokumentowane wraz z wykazem służbowym, wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu, za pośrednictwem swojej władzy przełożonej najdalej do 24 grudnia 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przemyśl, dnia 6 listopada 1883.

L. 1452/R. s. o. (7468 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza sie niniejszem konkurs:

1) Na posadę nauczyciela 1kl. etat. szkoły w Zakładzie zdroj. w Krynicy, z płacą roczną w kwocie 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

2) Na posadę kierującego nauczyciela 2kl. etat. szkoły w Tyliczu, z płacą roczną 285 złr. w. a., użytkiem z gruntu wartości 15 złr. w. a, wynagrodzeniem w kwocie 50 złr. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

3) Na posadę młod. nauczyciela 2kl. szkoły etat. w Łącku, z płacą roczną 300 złr. w. a.

4) Na posadę młod. nauczyciela 2kl. etat. szkoły w Muszynie, z płacą roczną 258 złr. w. a. i dodatkirm 2 sągów drzewa opał. wartości 12 złr. w. a.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia i udokumentowany wykaz służbowy wnieść za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkol. okręg. w Nowym Sączu najdalej do 15 grudnia 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Nowym Sączu, 2 listopada 1883.

L. 1550. (7491 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady nauczycielskie, przy 2kl. szkole etat. w Ulanowie, a to: na posadę kierującego nauczyciela z roczną płacą etatową w kwocie 450 złr. i 50 złr. za kierownictwo, oraz na posadę nauczyciela młodszego z płacą 270 złr. w. a.

Kandydaci mają podania swoje zaopatrzone w przepisane dokumenty służbowe wnieść za pośrednictwem przełożonych władz swoich do c. k Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie najpóźniej do końca grudnia 1883.

Później nadesłane podania nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kolbuszowa, dnia 8 listopada 1883.

L. 18387. (7472 3—3)

Przy sądach powiatowych w Tuchowie i Dąbrowie systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI kl. rangi.

Podania o te, lub inne, przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów w myśl rozp. Ministerstwa obrony kraj. z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. złożone, wnosić należy w 4ech tygodniach od 15 listopada 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd wyższy.
Kraków, 31 października 1883.

L. 8854, (7525 2—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi, z przynależną płacą, przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę lub o taką posadę w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozpr. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz p.p. do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do końca 10 grudnia 1883.

Lwów, dnia 12 listopada 1883.

Z. 47024 (7531 2—3)

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist ein Betrag von 450 fl an solche Wohlthätigkeitsanstalten bis zur Dauer von zwei Jahren zu vertheilen, welche der in Oesterreich wohnenden, polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen.

Die Höhe und die Dauer der Betheilung wird nach Maßgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohlthätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Die gestempelte Gesuche um eine Betheiligung sind von den sich in Bewerbung setzenden Wohlthätigkeitsanstalten unter Nachweisung der Bedingung, daß sie der in Oesterrech wohnenden, polnischen Bevölförung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, dann ihrer Vermögensverhältnisse, womöglich unter Anschluß des letzten Gebahrungs-Jahresausweises bis längstens Ende Dezember 1883 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien, zu überreichen.

Von der k. k. nö. Statthalterei.
Wien, 1. November 1883.

Upadłości.

L. 14911. (7539 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek osobisty Peisacha Krebsa, jak też majątek jego protokołowanej firmy kupieckiej P. Krebs, handel bławatnych towarów w Przemyślu, z siedzibą w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Czaykowskiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 29 listopada 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną. Na terminie na dzień 7go lutego 1884 o 10 godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże termini wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Dla zachodzącej obawy ucieczki, zarządza się przyaresztowanie krydataryusza.

Ustanowionemu zarządcy masy poleca się przy udzieleniu złożonych przez krydytaryusza książek handlowych, jako to księgi głównej i kasowej, by ze względu, że P Krebs bilans swego majątku nie przedłożył, takowy po myśli §. 205 ust. konk. w myśl przepisu §. 195 u. konk. sporządził i przedłożył tut. sądowi do 8 dni.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 12 listopada 1883.

Księgi gruntowe.

L. 61 (7542)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Niedary z miejscowością Podlesie i Stare Niedary, w dniu 27 listopada 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Bochnia, 12 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42203. (6872 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Waleryi Gajewskiej de praes. 25 lipca 1883 l. 31824 wsprawie jej przeciw Tytusowi i Michalinie Lewandowskim o intabulacyę praw wstanie biernym dóbr Smolin z przyl. i o zamianowanie napowrót p. Feliksa Bilińskiego sekwestrem tych dóbr zapadła ts. uchwała z dnia 1 sierpnia 1883 l. 31224/83 i l. 31927/83. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Maciejowi dw. im. Szumlańskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dra Żminkowskiego wo Lwowie z zastępstwem adw. dra Błażejowskiego we Lwowie, ustanowionego

Wzywamy niniejszym edyktem Antoniego Macieja dw im. Szumlańskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw, stosowaych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 października 1883.

L. 20035. (6862 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Jana Dolańskiego, że Berisch Gottlieb i Frimet Wagschal obecni właściciele realności pod l. 201 miasto w Drohobyczu położonej, dawniej Leiby Kranzberga własnej, wnieśli prośbę de praes. 24 września 1883 l. 20035, o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 170 złr. w. a. wedle dom. civ. T. I p. 411 n. 2 on. i wierzytelności w kwocie 375 złr. w. w wedle dom. civ. T. I p. 417 n. 6 on. na rzecz tegoż Jana Dolańskiego w stanie biernym rzeczonej realności zaintabulowanych.

Gdy od czasu zaintabulowania tych wierzytelności więcej jak 50 lat upłynęło i wedle twierdzenia Berisza Gottlieb i Frimety Wagschal, Jan Dolański przez ten czas ani zapłaty kapitału ani procentów nie żądał i nie podniósł, ani też w inny sposób praw swych nie poszukiwał, przeto wzywa się Jana Dolańskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ażeby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 listopada 1884 swoje możliwe prawa do wyżopisanych wierzytelności tem pewniej zgłosił, względnie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Berischa Gottlieba i Frimety Wagschal rzeczone wierzytelności jako amortyzowane, wyekstabulowane będą.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 26 września 1883.

L. 8845 (6805 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joela Ochsa, a wrazie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 23 września 1883 l. 8845 przez Fischla Ochsa pozwu o własność realności pod l. 113 w Złoczowie na rzecz Joela Ochsa zahipotekowanej, celem zastępowania pozwanego, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy ad. dr. p. Wesołowski, z dodaniem mu na zastępcę ad. dr. p. Mijakowskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przepisać będą musieli.

Złoczów, dnia 1 października 1883.

L. 23546. (6733 2—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Rychterową, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wytoczyło dnia 27 września 1883 l. 23546 pozew wekslowy przeciw niej jako wystawczyni wekslu z daty Kraków dnia 16 lutego 1882 na 250 złr. w. a. opiewającego za okazaniem płatnego i innym z tego wekslu zobowiązanym o solidarne zapłacenie resztującej sumy wekslowej 55 złr. a. w. z pn., tudzież że wydany nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi dr. Wł. Leszko adw. w Krakowie, polecając zarazem Ludwice Rychter, aby co do środków obrony, z ustanowionym kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Kraków, 28 września 1883.

L 43150 (6856 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Strumiłło, że z powodu wydanego przeciw niemu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie dnia 28 września 1883, do l. 40789 nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem ad. dr. Jahla z substytucyą adw. dra Pająka i wzywa powyższego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony jego służyć mogących udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, i o tem tutejszemu sądowi doniosł.

Lwów, dnia 16 października 1883.

L. 4155 (7495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że Barbara Królikowska wniesła dnia 21 października 1883, do l. 4155 przeciw Józefie Hryniawskiej, pozew o wykreślenie obowiązków z kontraktu dzierżawy realności pod lk. 160 w Dynowie położonej z daty Dynów dnia 30 kwietnia 1847 pochodzących, ze stanu biernego realności pod lk. 246 i 248 w Dynowie, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1883, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobtu zapozwanej Józefy Hryniawskiej temu sądowi nie jest znane, więc ustanowił dla niej kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Karola Wawrauscha i doręczył temuż ten pozew.

Wzywa się przeto zapozwaną, aby temu kuratorowi potrzebne do obrony dowody i środki prawne udzieliła, lub innego zastępcę s dowi oznajmiła, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Dubiecko, dnia 30 października 1883.

L. 3090. (7419 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Polakowi, iż w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o 66 złr. 83 ct. ustanowił dla niego kuratora w osobie p Ignacego Żurakowskiego w Nadwórnie, i że do rozprawy sumarycznej wyznaczył termin na 20 grudnia 1883 o 8 godzinie przed południem.

Wzywa się tedy Michała Polaka, by na powyższym terminie albo sam stanął, lub też ustanowił sobie zastępcę, gdyż w wypadku przeciwnym mógące wyniknąć szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 25 września 1883.

L. 20150. (7489 3—3)

Od 1 listopada 1883 począwszy można nadawać w c. k. urzędach pocztowych zlecenia pocztowe w celu ściągania kwot pieniężnych w krajach okupowanych mianowicie w Bośnii Hercegowinie i w Plewlie, Priepolu i Przyboju, w Sandżaku Nowobazarskim.

Do tych zleceń może dołączać nadawca blankiet przekazu pocztowego.

Taksy za listy ze zleceniami pocztowemi równają się taksom za zwykłe listy polecone tej samej wagi do krajów okupowanych i wynoszą:

a) do Bośnii Hercegowiny 5 ct. jako portoryum za każdych 15 gram. a nadto 10 ct. jako należytość rekomendacyjna od każdego listu.

b) do Plewlja, Priepola i Przyboja w Sandżaku Nowobazarskim 10 ct jako portoryum za każdych 15 gram. a nadto 10 ct. jako należytość rekomendacyjna od każdego listu.

Zlecenia pocztowe z krajów okupowanych do Austro-Węgier nie są dozwolone.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów, dnia 4 listopada 1883.

Vom 1. November 1883 angefangen können Postaufträge zur Einziehung von Geldbeträgen im Occupations-Gebiethe nämlich in Bosnien, der Herzegowina dann in Plevlje, Priepolje und Priboj im Sandschak Novibazar bei den k. k. Postämtern aufgegeben werden. Diesen Aufträgen kann ein Postanweisungs-Formulare von Seite des Absenders beigegeben werden.

Die Taxen für Postauftragsbriefe sind dieselben wie die Taxen für recommandirte Briefe des gleichen Gewichtes nach dem Occupations-Gebiete und zwar:

a) nach Bośnien und der Herzegowina 5 kr. Porto für je 15 Gramm und überdieß 10 kr. Recommandationsgebühr pr. Brief.

b) nach Plevlje, Priepolje und Priboj im Sandschak Novibazar 10 kr. Porto für je 15 Gramm und überdieß 10 kr. Recommandationsgebühr pr. Brief.

Postaufträge aus dem Occupations-Gebiete nach Oesterreich-Ungarn sind unstatthaft.

K. k. Postdirection.
Lemberg, am 4. November 1883.

Отъ 1 Листопада 1883 почавши можна надавати въ ц. к. почтовыхъ ȣрядахъ почтовiи наказы (мандаты) въ цѣли стягненя грошевыхъ квотъ въ краяхъ занятыхъ именно: въ Боснiи, Герцоговинѣ, далiй въ Плевлю, Преполю и Прибою въ Санджакȣ Новобазарскôмъ.

До тыхъ наказôвъ може посылаючiй долȣчити формȣляръ почтового переказа.

Таксы за листы съ почтовыми наказами сȣть такiи самiи, якъ за рекомендованiи листы. рôвной ваги до краѣвъ занятыхъ а то:

а) до Боснiи и Герцоговины 5 кр. порто за кождыхъ 15 гр. а кромѣ того 10 кр. яко належитôсть рекомендацiйна ôтъ кождого листа.

б) до Плевля, Преполя, и Прибоя въ Санджакȣ Новобазарскôмъ 10 кр. порто за кождыхъ 15 гр а кроми того 10 кр. яко належитôсть рекомендацiйна ôтъ кождого листа.

Почтовiи наказы зъ краѣвъ занятыхъ до Австро-Оугоръ не сȣть дозволенiи.

Изъ ц. к. краевой Дирекцiи почтъ.
Львôвъ, дня 4 Листопада 1883.

Zl. 7423. (7050 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Gurahumora wird bekannt gemacht, daß am 2 August 1883 hierorts Franz Pietrowski Hauseigenthümer ohne Hinterlaßung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlaßenschaft ein Erbrecht zustehe so werden alle diesenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch, zu machen gedenken, ausgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, vom unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Marcel v Lobeski k. k. Rentamts-Controlor in Gurahumora als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und inhnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht.

Gurahumora, am 16, October 1883.

Zl. 9283. (6954 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird dem dem Wohnorte nach unbekannten Israel Hindes bekannt gegeben, daß über das Gesuch der Mariem Hauch vereh. Horowitz mit hiergerichtlichen Bescheide vom 24 Juli 1883, Zl. 9283, die Einverleibung des Eigenthumsrechtes auf das dem Israel Hindes gehörigen Gewölbe ohne Nr. in Tarnopol zu Gunsten der Mariem Hauch bewilligt, und für Israel Hindes Hr. Adwokat Dr. Mantel zum Curator bestellt wurde, welchem der obige Bescheid zugestellt worden ist.

Tarnopol, am 24 Juli 1883.

L. 3218 (7008 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sukiennika, aby się do spadku Józefa Sukiennika, zmarłego w Wólce grądzkiej w dniu 20 listopada 1881, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu, spadek z ustanowionym dlań kuratorem pertrakowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 20 października 1883.

L. 3324 (7083 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Smołuchę, ażeby będąc powołanym do spadku pozmarłej dnia 30 maja 1880 Teresie Smalarz o miejscu pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora Walentego Lisaka z Janin zawiadomił, inaczej pertraktacya li tylko z takowym przeprowadzona będzie.

Tuchów, dnia 20 września 1883.

L. 12177 (7061 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Barucha Kohnzon, że przeciw niemu na prośbę Meiera Seidena wydano dnia 9 października 1883 do l. 12177 nakaz zapłaty sumy 300 zł, który doręczony został ustanowionemu dla Borucha Kohnzon kuratorowi adw. drowi Glogierowi, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 9 października 1883.

L. 23292 (7055 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Krupę i Stanisława Kołodzieja, iż Towarzystwo zaliczkowe w Bochni wytoczyło przeciw nim pozew o zapłatę sumy wekslowej 90 zł. a. w. zpn. i że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dor Jchheiser z substytucyą adw. dr. Leszko.

Kraków, 12 października 1883

L. 16729 (7056)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „J. Uziembło" której używać tenże będzie jako właściciel handlu naftą, towarami kolonialnymi itd. w Myślachowicach, podpisując takową „J. Uziembło".

Kraków, 7 września 1883.

L. 43271. (7365 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Barucha Gartena a ewentualnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dornbachowi polecone zostaje, aby na terminie na dzień 12 grudnia 1883 godz. 11 przed poł. w t. sądzie sali rozpraw wyznaczonym wykazał, że prenotacya sumy 100 złr. m. k. pierwotnie na połowie realności pod l. 181 1/4 we Lwowie dom. 138 pag. 171 n. 134 on do l. 15251/1848 na rzecz Barucha Gartena uskutecznio-na, a następnie na resztującą cenę kupna Instr. 252 pag. 77 n. 48 on. przeniesiona, jest usprawiedliwioną, lub że usprawiedliwienie tej prenotacyi jest w toku, gdyż inaczej prenotacya wspomniana zostanie wykreśloną.

Lwów, dnia 27 pa'dziernika 1883.

L. 41359. (6944 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadacza wrzekomo zagubionego wekslu z daty Lwów, 14 września 1878 przez Arona Sterna na sumę 170 złr. w. a. dnia 14 listopada 1878 do własnych zleceń płatną na Michała i Julję Antoszewskich trasowanego i przez tychże akceptowanego, a następnie przez Arona Sterna Ryfce Katzner żyrowanego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tut. sądowi przedłożył i prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż inaczej takowy na ponowne żądanie proszącej Ryfki Katzner, za umorzony uznany zostanie.

O czem proszącą Ryfkę Katzner do rąk własnych, zaś Michała i Julję małżonk. Antoszewskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, na żądanie proszącej Ryfki Katzner edyktem niniejszym i do rąk równocześnie ustanowionego dla nich kuratara adw. dra Błażejowskiego. z substytucyą adwokata dra Dulęby zawiadamia się.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 12747. (6950 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Herscha Goldberga, z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego kuratora ad actum w osobie Adw. Dra. Skórskiego z substytucyą Adw Dra. Rosenbacha w Przemyślu się ustanawia i temuż uchwały z 27 czerwca 1883 l. 8198 i z 5 września 1883 l. 10424 w sprawie gal. zakładu kredytowego w Krakowie przeciw Izraelowi Follendrowi o 12.000 złr. a. w. z pn wydane się doręcza.

Przemyśl, dnia 5 października 1883.

Wyroki prasowe.

(7114)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. September 1883 Z. 27891, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" N. 36 vom 5. October 1883 wegen der Artikel „Aus Spanien" und New-York. Denkschrift der internationalen Arbeiter-Association an den Socialisten-Congreß zu Pittsbourgh" nach §. 305 St. G, dann wegen des Gedichtes „Zur bevorstehenden Lutherfeier„ nach den §§. 122 a und b und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11. October 1883, ZZ. 27890 und 27946, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brandyske noviny" Nr. 10 vom 4. October 1883 wegen des Artikels „Ucty obce brandyske" nach den §§. 491 und 493 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, ferner der Zeitschrift „Narodni Listy" (Morgenausgabe) Nr. 238 vom 6. October 1883 wegen des Artikels „Mandat krale srbskeho" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. October 1883, Z 28151, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlacy" Nr. 40 vom 7. October 1883 wegen des Artikels Dum muj dum modlitby jest" nach den §§. 491 und nach 493 St G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17ten December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. October 1883, ZZ 15545 und 15546, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 235 vom 13. October 1883 wegen des Artikels „Das Duell" nach §. 300 St. G, ferner der Zeitschrift „Brünner Beobachter" Nr. 42 vom 13. October 1883 wegen des Artikels „Die Situation in Brünn unter Winterholler's Herrschaft" nach §. 300 St. G., dann wegen der Gedichte „Stoßseufzer eines Antisemiten" und „Was schmied'st Du? Schmied!" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 October 1883, Z. 9840, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Mission Wiens und die Zukunft Oesterreichs Von Heinrich Preißler. Druck und Verlag von Franz Slawik in Mähr-Schönberg" nach den §§. 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1883, Z. 8977, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Židovsko-ritualni vražda v Holesove. Der jüdisch-rituelle Mord in Holleschau. Tiskem J. Spertina v Kromerizi. Nakladem J Schindlera, maliže v Holesove" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1883, Z. 11010, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Süddeutsche Post" Nr. 81 vom 11. October 1883 wegen des Artikels „Die Zustände in Ober-Oesterreich. Eine Stimme aus dem Landvolke" nach den §§. 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 17. October 1883, ZZ. 9504, 9518 und 9566 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brencelj" Nr. 19 vom 12. October 1883 wegen der Artikel „Pauliha", „Z Olimpa", „Tine in Joze", „Drobnosti iz deželnega zbora kranjskega in o njem", Danasnji Brenceljje" und Brencelj pise", der Zeitschrift „Skrat" Nr. 15 und 16 vom 13. October 1883 wegen des Artikels „Razni glasovi po verifikacijski debati", endlich der Zeitschrift Slovenski Narod" Nr. 236 vom 15. October 1883 wegen des Artikels „Z Dolenjskega 11. oktobra", dann wegen der Notiz, beginnend mit „Trzaski namestnik de Pretis" nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1362 verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. October 1883, Z. 4758, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Litorale" Nr. 80 vom 5 October 1883 wegen des Artikels „Gli Arcivescovi di Gorizia" nach §. 64 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Zakupno **kukurudzy gorzelnianej i ryżu,** przyjmuje pod najkorzystniejszemi warunkami

Bank rolniczy we Lwowie

ul. Karola Ludwika, l. 1.

(7551 1—3)

L. 1286. (7550 1—3)

Konkurs

W celu obsadzenia posady rewizora policyi z roczną płacą 360 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Własnoręcznie pisane podania, w których wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie legalnemi dokumentami udowodnione być winny, mają być najdalej do 15 grudnia 1883 do Zwierzchności gminnej w Tarnobrzegu wniesione.

Tarnobrzeg, 14 listopada 1883.

Kit

do kitowania dźwi i okien, biały i bronzowy w najlepszym gatunku poleca

O. T. Winckler

(7445 3—3) we Lwowie, dom narodny

Uwiadomienie.

Od lat 40 istniejący i zaszczytnie znany

Jana Balka

skład fortepianów, pianin i harmonium

Otrzymawszy świeży transport z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, z gwarancyą na lat 10.

Poleca się łaskawym względom

Julia Balko

(6784 10-20) wdowa.

Sezon 1883.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod **„Złotym kogutem"**

we Lwowie.

1/2 kilo	**Congo** cesarskiej . . .	złr. 2.20
1/2 kilo	**Familijnej**	złr. 3.20
1/2 kilo	**Melang de Moskau** . .	złr. 4.20
1/2 kilo	**Melang Emperial** . .	złr. 5.20
1/2 kilo	oryginalny, opakowany **Souchong**	złr. 4.—
1/2 kilo	wyśmienitych **wysiewek** własnych	złr. 1.70

(5831 23 ?)

Staropolska kawa

lepsza i zdrowsza jak wszelkie dotychczas znane surogaty (cykorye), świadectwami lekarskiemi do użytku dla dzieci i osób nerwowych wszechstronnie polecana.

Zagotowanym w imbryku lub w samowarze odwarem tej kawy, zaparza się zwykła kawa w maszynce i używa się z mlekiem lub śmietanką, dla dzieci używa się czysty odwar z mlekiem.

Główny skład dla całego kraju w handlu

Karola Bałłabana

we Lwowie, ul. Halicka 296.

(6562 7—?)

Swiadectwo.

Przez Fizykat król. stoł. miasta Lwowa do rozbioru mnie przesłaną „Kawę krajową" zbadałem chemicznie, tak co do jakości, jak i ilości pojedynczych jej składników i przekonałem się, że przetwór ten złożony z rzeczywiście pożywnych składników jest dobrym zastępnikiem kawy zwykłej. Przedewszystkiem wyróżnia on się od wszystkich mu podobnych zagranicznych tem, iż sporządzanym bywa z nasion zupełnie zdrowych.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1883.

Dr. Miecz. Dunin Wąsowicz

Docent kr. uniwersytetu i przysięgły chemik sądowy.

L. 709. Ces. król. uprzyw. (7448 2—3)

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 15 grudnia 1883 począwszy, wydawać się będzie roczne abonamentowe karty jazdy ważne na rok 1884

Karty te upoważniają do jazdy na całej linii towarzystwa i uprawniają do używania wszystkich, regulaminem jazdy ustanowionych, pospiesznych, osobowych i mieszanych pociągów.

Zamówienia za równoczesnem nadesłaniem fotografii (w formacie biletów wizytowych) przyszłego posiadacza, przymuje tak Dyrekcya ruchu we Lwowie, jakoteż Dyrekcya jeneralna w Wiedniu.

Cena rocznej karty abonamentowej na rok 1884 wynosi:

dla I klasy 300 złr. (trzysta złr. w. a.)

„ II „ 225 złr. (dwieście dwadzieścia pięć złr. w. a.)

Wiedeń, 5 listopada 1883.

Jeneralna Dyrekcya.

Obwieszczenie

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „Pniatyn“, w powiecie Przemyślańskim, około 300 morgów, z prawem propinacyi od dnia 1 kwietnia 1884.

Licytacya za pomocą ofert dnia 11 grudnia 1883, w biurze I. magistratu.

Cena wywołania 2.200 złr.

Warunki przejrzeć można w magistracie.

We Lwowie d. 4 listopada 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Werzera.

Papier z c. k. uprzyw.